20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

20 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 8 słowa) 40 gr.

Rok II. | Nr. 257.

Kraków, wtorek 5 listopada 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł. — Konto czekowe: Warszawa 658.

Stała poprawa na wszystkich odcinkach

Sesja rady gospodarczej Gen. Gubernatorstwa. — Wytyczne dra Franka na drugi rok pracy

Kraków, 4 listopada. (pwp) **Jak donosi „Krakauer Zeitung", zwołał na sesję Generalny Gubernator radę gospodarczą Generalnego Gubernatorstwa w gmachu rządowym w Krakowie. Dr Frank zagaił sesję przemówieniem wstępnem, przedstawiającem zadania Rady Gospodarczej, która ma rozwiązywać palące zagadnienia pojedyncze, a ponadto przygotowywać ogólny plan prac związanych z życiem gospodarczem Generalnego Gubernatorstwa. Rada Gospodarcza jest według tego niejako radą pracy.**

Życie w Generalnem Gubernatorstwie pozostaje w dalekiej mierze pod znakiem czynnika państwowego. Poza życiem państwowem, kształtuje się życie, będące pod wpływami inicjatywy prywatnej tylko w ciasnych granicach.

Dzięki daleko posuniętym zmianom administracyjnym, zdołano kraj ten dźwignąć z dotychczasowego zaniedbania i postawić na odpowiednim poziomie. Podczas gdy pierwszy rok służył do rozwiązywania powszechnych zagadnień zasadniczych, **drugi rok pracy będzie musiał być poświęcony pokonywaniu zagadnień drobiazgowych, przyczem wprowadzi się udoskonalenie metod.** Generalny Gubernator dr Frank w dalszym ciągu swego przemówienia dał cały szereg wskazówek, które dla wykonania praktycznego w poszczególnych wydziałach są bardzo cenne.

Wkońcu kierownik Rady Gospodarczej zdał **sprawozdanie z czynności i organizacji Rady Gospodarczej** jak również jej udziału przy przeprowadzeniu zarządzeń doraźnych. Kierownik wydziału aprowizacji i rolnictwa **Körner** omówił stan żniw i położenie aprowizacyjne, które jest **stanowczo lepsze, niż w roku ubiegłym.**

Kierownik wydziału gospodarczego referował zadania i wyniki na odcinku przemysłowym. Kierownik wydziału kolei, oraz kierownik wydziału budowy dróg referowali zagadnienia komunikacyjne. Kierownik „Poczty wschodnio-niemieckiej" mówił o sukcesach na swoim odcinku pracy.

Dalszy ciąg sesji Rady Gospodarczej Generalnego Gubernatorstwa odbył się w czwartek w południe i rozpoczęty został **sprawozdaniem kierownika wydziału leśnego.** Następnie omawiał kierownik Urzędu powierniczego dla Generalnego Gubernatorstwa zagadnienia związane z zakładami pozostającemi pod zarządem komisarycznym.

Kierownik wydziału skarbowego nakreślił **zarys poboru podatków** w Generalnem Gubernatorstwie i ustalenia budżetu. Kierownik Generalnej Dyrekcji Monopoli przedstawił **znaczny rozwój na odcinku monopoli.** Jednocześnie zajął stanowisko co do niektórych zarządzeń celnych.

Zagadnienia środków obiegowych oraz banków w Generalnem Gubernatorstwie omawiane były przez dyrygenta Banku dla Generalnego Gubernatorstwa. Zastępca kierownika wydziału dewizowego przy urzędzie Generalnego Gubernatora omówił **ruch płatniczy z Rzeszą,** oraz niektóre aktualne zagadnienia dewizowe, a kierownik Wydziału Pracy przy Urzędzie Generalnego Gubernatora zajmował się **postulatami i pokonaniem zagadnień pracy w Generalnem Gubernatorstwie.**

Refereując dalej, mówił o **sukcesach w zakresie ubezpieczeń społecznych** oraz o zagadnieniach płacy i opieće społecznej w zakładach pracy. Następnie kierownik wydziału ustalania cen omawiał zagadnienia związane z resortem, rzyczem i on przedstawić mógł dodatni bilaus pracy jego wydziału, istniejącego zaledwie pół roku.

Na zakończenie Generalny Gubernator **podziękował referentom za ich pracę organizacyjną,** znajdującą znamienny wyraz w przebiegu sesji. Dr Frank oświadczył, że nie można wymagać zbyt szybkiego usunięcia licznych trudności. Ze sprawozdań i przebiegu tej sesji można jednakże wywnioskować, że każdy wydział dołożył wszelkich starań, by nietylko zapobiec katastrofalnemu zaostrzeniu się warunków życiowych i gospodarczych, ale także dążył do tego, by **uzyskać stała poprawę na wszystkich odcinkach.** Rzeczowe wywody tego dnia stanowią rękojmię na to, że uzdolnieni ludzie podchodzą z powagą i pewnością celu do napotkanych problemów.

Można bedzie w tym drugim roku pracy oczekiwać jeszcze pewniejszego sukcesu wspólnej pracy niż w pierwszym roku. Państwowe czynniki kierujące życiem gospodarczem są już należycie unormowane i **dają niejaką pewność pokonania nawet największych trudności.** Rdzennem zagadnieniem jest **zapewnienie bytu dla całej ludności tego terenu,** a rezultatem końcowym niechaj będzie uzyskanie stopniowego wcielenia ludności autochtonicznej do aparatu państwowego.

Malta obrzucona bombami ciężkiego kalibru.

(§) **Rzym,** 4 listopada. **Jak donosi agencja Stefani, w ub. sobotę popołudniu dokonały eskadry włoskich bombowców, eskortowane przez dwie eskadry aparatów myśliwskich, ataku na objekty portu lotniczego w Miccaba oraz na bazę marynarki na Malcie.**

Jak informuje specjalny sprawozdawca wspomnianej agencji włoskiej, była to jedna z największych i najdonioślejszych wypraw powietrznych lotnictwa włoskiego od chwili wybuchu wojny, bowiem **w akcji brało udział 100 samolotów myśliwskich i bombowych, zaopatrzonych w bomby najcięższego kalibru oraz w bomby zapalające.** Skutkiem tej na wielką skalę zakrojonej akcji, były widoczne spustoszenia, zniszczenia i pożary na terenie lotniska w Micabba, które po ostatnich atakach lotniczych znajdowały się w stanie odbudowywania, przyczem szczególnie poważne ciosy zadano urządzeniom portowym bazy morskiej na Malcie.

Jedna z eskadr myśliwskich, która udała się w kierunku Malty jako straż przednia eskadr bombowców, zestrzeliła w walkach powietrznych z dwoma nieprzyjacielskiemi patrolami wywiadowczemi — jeden angielski samolot, który ogarnięty pożarem, spadł na ziemię, przyczem istnieje możliwość zestrzelenia drugiego samolotu nieprzyjacielskiego.

Hrabia Ciano oraz bracia Bruno i Vittorio Mussolini w locie nad Salonikami.

Pełne powodzenia ataki powietrzne włoskie. — Magazyn amunicyjny na Korfu wyleciał w powietrze.

(§) **Rzym** 4 listopada. **W związku z ożywioną działalnością włoskiego lotnictwa, która zanotowano obecnie wobec poprawy warunków atmosferycznych, oraz w związku z akcją w Grecji a w szczególności nad Korfu, Salonikami, Salaminą, Koryntem i Larissą informują specjalni sprawozdawcy dziennika „Popolo di Roma", przynoszą szereg ciekawych szczegółów.**

M. in. donoszą oni, że ostatnio mianowany podpułkownikiem **minister spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano, poprowadził z powodzeniem swoją eskadrę „La Disperata", podobnie jak przed 5 laty w wojnie abisyńskiej, która to eskadra w toku ataków na Saloniki spowodowała pożar dwóch wielkich zbiorników nafty, stanowiących własność Shell i Standard-Company. Ponadto wzniecila ona pożar na statku zakotwiczonym w porcie.**

W godzinach popołudniowych ponowiono atak na Saloniki. Eksplozje i wielkie pożary były dowodem skuteczności tego przedsięwzięcia. Atak ten przeprowadziła inna formacja włoskiego lotnictwa, mianowicie eskadra, złożona ze zgrabnych, szybkich i silnie uzbrojonych aparatów „Alcioni" (mewy). **Komendantem jednej z tych formacyj lotniczych jest kapitan-pilot Bruno Mussolini, którego podkomendnym w tejże sztafecie jest drugi syn Duce — Vittorio Mussolini.** Obydwaj wyróżnili się w kampanji abisyńskiej.

Ataki powietrzne przeprowadzone w kilku fazach na Korfu, miały na celu zniszczenie twierdzy, w szczególności zaś różnego rodzaju fortów, jak również Monte Salvatore, na której, jak to udało się z całą stanowczością stwierdzić, **wyleciał w powietrze magazyn amunicji.**

Ponadto skutecznie atakowano Kanał Koryncki, oraz biegnącą w jego okolicy linję kolejową, dalej Salaminę, nowoczesny arsenał Grecji a jednocześnie miejsce schronienia greckiej floty handlowej, a nie jest wykluczone, że również statków brytyjskich. Trafiono większą ilość zakotwiczonych w porcie statków oraz zniszczono suchy dok. Są to sukcesy, które potwierdzają zdjęcia fotograficzne.

W Laryssie, głównem centrum greckich rezerwistów, zniszczono całkowicie dworzec kolejowy i spowodowano wykolejenie się jednego pociągu. I te wyniki zostały potwierdzone zdjęciami fotograficznemi.

Jeszcze przed Bożem Narodzeniem zbierze się tajny konsystorz.

(=) **Medjolan,** 4 listopada. **Korespondent „Corriere della Sera" w Watykanie informuje o tem, iż w kołach watykańskich mówi się z żywem zainteresowaniem o zamiarze papieża zwołania bezpośrednio przed świętami Bożego Narodzenia, tajnego konsystorza, aby przy tej okazji nadać nowe kapelusze kardynalskie.**

Liczba kardynałów ma być jednak ograniczona, Stolica Apostolska nie chce bowiem wywoływać wrażenia, jakoby niektóre kraje miały być faworyzowane przy nominacji kardynałów. W chwili obecnej kollegium kardynalskie liczy 56 członków. Jako kandydatów do godności kardynalskiej wymienia się: msgr. Celso Constantini sekretarza kollegium „De Propaganda Fide", msgr. Bruno sekretarza koncylium, msgr. Carinci sekretarza kongregacji obrządków, msgr. Respighi prefekta duchownych ceremonij i szkolnego kolegę papieża.

„Trud" o wojnie na morzu.

(§§) **Moskwa,** 4 listopada. **Dziennik „Trud" omawia w jednym z swych artykułów wojnę na morzu, stwierdzając na wstępie, że operacje morskie w obecnej wojnie, podobnie jak dotychczas, grają niezwykle doniosłą rolę.**

Pierwszy etap wojny od rozpoczęcia niemieckich operacyj w Skandynawji, streszczał się zasadniczo w angielskiej i francuskiej blokadzie przeciwko Niemcom, oraz w działaniach wojennych Niemiec przeciwko drogom komunikacyjnym swych wrogów. Operacje te nie przyniosły jednak żadnego decydującego rezultatu.

Dziennik przechodzi następnie do omawiania drugiego etapu wojny morskiej, który rozpoczął się w dniu 8 kwietnia, a skończył się 25 czerwca niemiecko-francuskiem zawieszeniem broni, przynosząc w rezultacie wyłączenie Francji z wojny, oraz utworzenie niemieckiej kontroli wojskowej nad całem wybrzeżem zachodniem Europy od przylądka Północnego aż do Pirenejów.

Niemieckie operacje w Skandynawji — jak wywodzi dziennik dalej — stanowią przykład dobrze zorganizowanego współdziałania wszystkich rodzajów broni. Sukces niemiecki był jednak w rzeczywistości sukcesem niemieckiej floty, i to zarówno floty wojennej, jak i handlowej. Kontrakcje angielskie przyszły zapóźno i z tego powodu można powiedzieć, że ostateczny rezultat operacyj skandynawskich można było przewidzieć zaraz po początkowych sukcesach niemieckich na morzu.

Po wskazaniu na fakt, że lotnictwo angielskie ma do pokonania wielkie odległości, dziennik stwierdza, że ostatecznie doszedł do głosu decydujący czynnik, który przez cały czas trwania wymienionego etapu odgrywał dla koalicji antyniemieckiej zgubną rolę. „Czynnikiem tym jest stara brytyjska doktryna strategiczna, polegająca na prowadzeniu wojny lądowej obcemi rękami. Wielka Brytanja aż do upadku Chamberlaina w maju br. w zaufaniu do swych sprzymierzeńców na kontynencie oraz w nadziei możliwości wciągnięcia do wojny coraz większej ilości krajów, lekceważyła sobie sprawę tworzenia wielkiej armji lądowej".

Ofensywa niemiecka na zachodzie wraz z kapitulacją Francji wykazała przewagę Niemiec wobec swoich wrogów na lądzie. Flota brytyjska nie będzie w stanie uratować europejskich sprzymierzeńców Wielkiej Brytanji przed rozbiciem przez przeważające siły armji niemieckiej.

Wydalenie ambasadora belgijskiego z Hiszpanji.

Madryt, 4 listopada. **Rząd hiszpański — jak donoszą z dobrze poinformowanego źródła — wezwał b. ambasadora belgijskiego hr. de Romree de Vichenot do opuszczenia terytorjum hiszpańskiego.**

Wydalenie ambasadora pozostaje w związku z opuszczeniem Hiszpanji przez dwóch ministrów belgijskich Staaka i Pierlota, którzy mimo ostrzeżenia władz hiszpańskich udali się z Barcelony do Londynu. Obaj ministrowie przebywający przez dłuższy czas we Francji nieokupowanej, udali się następnie do Portugalji, wkońcu do Barcelony, skąd odpłynęli do Londynu.

Nowa serja angielskich balonów zaporowych nad Szwecją.

(=) **Sztokholm,** 4 listopada. — W kilku miejscowościach nad Szwecją zauważono znów liczne angielskie balony zaporowe, które zerwawszy się z uwięzi, popędziły w stronę Szwecji. Większą ilość tych balonów zaobserwowano w okolicy i nad Sztokholmem.

Podobnie jak to miało już miejsce przed kilku tygodniami, **balony te zerwały liczne przewody wysokiego napięcia oraz kable telefoniczne,** wskutek czego szereg miejscowości pod Sztokholmem był pozbawiony przez pewien czas dopływu energji elektrycznej. Większość balonów leciała ponad Szwecją w kierunku wschodnim.

Mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych trwają loty odwetowe na Londyn.

Skutecznie obrzucono bombami zakłady zaopatrzenia i lotniska. — Komendant samolotu major Harlinghausen zniszczył 20-ty statek handlowy.

Berlin, 3 listopada. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Lotnictwo kontynuowało swoje ataki odwetowe na Londyn. Wczesnym rankiem, jak również wieczorem pojedyncze samoloty bojowe zaatakowały ponownie brytyjskie lotniska. Przy tej sposobności podpaliły one hangary i składy materjałów pędnych i zniszczyły wiele samolotów na ziemi. Dalsze ataki kierowane były na porty i urządzenia fabryczne Anglji południowej, przyczem udało się przedewszystkiem w pobliżu Portmouth trafić wielką elektrownię.

Samoloty nurkowe podjęły w ciągu dnia ataki na trzy konwoje u południowych wybrzeży angielskich. Przytem zostało zatopionych 13 okrętów, łącznej pojemności 47.000 ton, a 9 dalszych uszkodzonych. Pod Great Yarmouth załoga jednego z samolotów typu Heinkel 111 zatopiła w śmiałym locie niskim jeden kontrtorpedowiec i trzy okręty motorowe z jednego silnie zabezpieczonego konwoju.

Pod Dover baterje dalekonośne wojska lądowego i marynarki wojennej wzięły pod skuteczny ogień nieprzyjacielski konwój i rozbiły go. Zaobserwowano celne trafienia. Okręty uciekły do portu w Dover, gdzie były w dalszym ciągu ostrzeliwane.

Nieprzyjacielskie baterje nadbrzeżne oddały na niemieckie fortyfikacje nadbrzeżne kilka strzałów, które jednak chybiły celu. Na ogień odpowiedziano tak, że nieprzyjaciel zamilkł.

W ciągu dnia doszło do kilku pomyślnych dla Niemiec walk powietrznych.

Ataki odwetowe na Londyn nabrały silniejszych rozmiarów w nocy. Tam, oraz w urządzeniach przemysłowych w Birmingham i Coventry, jak również w porcie Liverpool powstały liczne nowe pożary. Zażarte ataki były również kierowane przeciwko pewnej liczbie szkockich terenów przemysłowych i portów.

Minowanie portów brytyjskich było kontynuowane.

Podczas nalotu na Holandję i nad teren Rzeszy brytyjscy lotnicy zaatakowali znowu, jak zwykle, w pierwszej linji niewojskowe objekty. W Amsterdamie trafiony został szpital, przyczem 19 żołnierzy zostało zabitych, a 20 ciężko rannych. W innem miejscu zostało zabitych dalszych 7 Holendrów.

Podczas próby zaatakowania stolicy Rzeszy większość nieprzyjacielskich samolotów została odparta przez silną obronę ku północy i południowi. Kilka samolotów, którym się udało na wielkiej wysokości dotrzeć na miasto Berlin, zrzuciło bomby wybuchające i podpalające na mieszkaniowe budynki i osiedla, przyczem kilka domów zostało uszkodzonych, a jeden tartak podpalony. Na szpital Virchowa spadły znowu bomby zapalające. Dzięki energicznej interwencji służby bezpieczeństwa i pomocniczej, jak również cywilnej straży obrony przeciwlotniczej udało się zagasić szybko powstałe pożary strychów. Jest kilku zabitych i rannych.

Nieprzyjaciel stracił wczoraj w walkach powietrznych 10 samolotów. Dwa niemieckie samoloty zaginęły. Major Galland zestrzelił 50 przeciwnika.

*

(§§) **Berlin,** 4 listopada. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje w niedzielę dnia 3 listopada:**

Mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych, które zwłaszcza w porze nocnej utrudniają w sposób poważny naloty i akcję bojową wskutek burz, silnych, wichrów i szarugi deszczowej a także częściowej niskiej pokrywy chmurnej, wreszcie wskutek oblodzenia, kontynuowało niemieckie lotnictwo w dniu 2 listopada oraz w nocy z 2 na 3 listopada swe loty odwetowe nad Londynem, obrzucając skutecznie bombami zwłaszcza zakłady zaopatrzenia. Bombardowano hangary i schrony na wielu lotniskach. Następnie kierowane były ataki na urządzenia portowe i zakłady przemysłowe. Jedna z fabryk przemysłu zbrojeniowego w Castle-Bromwich została trafiona celnemi pociskami.

Jeden z samolotów bojowych spowodował zatopienie jednego statku handlowego poj. 6.000 ton w pobliżu brytyjskiego wybrzeża wschodniego. W ten sposób komendant tego samolotu major Sztabu Generalnego Harlinghausen spowodował w sumie zatopienie 20-go statku handlowego, których ogólny tonaż wynosi ponad 100.000 br. t. rej.

Nieprzyjaciel podejmował jedynie naloty odosobnione. Próbował on wczesnym rankiem dokonać przelotu kilkoma samolotami nad wybrzeżem Francji północnej, jednak dzięki akcji artylerji przeciwlotniczej próby tę zażegnano jeszcze nad kanałem, przyczem dwa z pośród samolotów nieprzyjacielskich zostały zestrzelone. Ponadto dwa samoloty utracił nieprzyjaciel w toku walk powietrznych za dnia nad Londynem. Zarówno w tej akcji jak i w czasie ataków nocnych, dokonywanych w niezwykle uciążliwych warunkach atmosferycznych, zaginęło 7 samolotów niemieckich.

Marsz w Grecji czyni dalsze postępy.

Pokonano szereg linij obronnych. — Skuteczne ataki bombowe lotnictwa włoskiego. — Sukces akcyj lotniczych nad Maltą.

Rzym, 3 listopada. **Włoski komunikat wojskowy z soboty brzmi następująco: Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:**

W **Grecji** akcje wojsk włoskich w dolinie rzeki Kalaos w kierunku Janiny i pod wzniesieniami Pindus są w pełnym toku. Włoskie lotnictwo bombardowało wczoraj przez cały dzień arsenał wojskowy w **Salamnie** i znajdujące się w porcie tamtejszym okręty, objekty wojskowe pod **Korfu,** przyczem powstały silne wybuchy i pożary, obozy wojskowe pod **Skipero** z widocznym rezultatem, dalej dworzec w **Larissa,** gdzie trafiony został pociąg, kanał **Koryncki,** linję kolejową Korynt—Ateny, która została na rozmaitych miejscach przerwana i w dwóch szybko po sobie następujących falach **Saloniki.**

Podczas starcia z nieprzyjacielskiemi myśliwcami prawdopodobnie został zestrzelony jeden nieprzyjacielski samolot. Wszystkie samoloty włoskie powróciły.

W środkowej części morza Śródziemnego dwa samoloty wywiadowcze marynarki stoczyły walkę z trzema nieprzyjacielskiemi myśliwcami, z których **dwa zostały zestrzelone.** Jeden z włoskich samolotów nie powrócił. Włoskie myśliwce **zestrzeliły angielski, czteromotorowy hydroplan typu „Sunderland“ w płomieniach.** Dalszy hydroplan typu „Suderland“ został ciężko trafiony na wysokości Malty.

W **Afryce wschodniej** nieprzyjacielskie patrole, pod osłoną samochodów pancernych, zaatakowały jeden z posterunków granicznych na obszarze pod Tessenei, szybko zostały jednak odparte. **Jedna z włoskich kolumn obsadziła, po przełamaniu nieprzyjacielskiego oporu pod Cassala, wyżyny gór Sciusceb, które panują nad równiną Sudanu.**

Podczas nalotu na lotnisko Roseires **zostały zestrzelone dwa angielskie samoloty myśliwskie typu „Gloster“.** Nieprzyjaciel podczas nalotów bombardował kilka punktów linji kolejowej Adele—Aiscia, wyrządzając nieznaczne szkody.

Na **morzu Egejskiem** wojska, które zostały uchwycone podczas lądowania na Krecie, **zostały zbombardowane z wyraźnemi skutkami przez włoskie formacje lotnicze i ostrzelane z karabinów maszynowych.** Zostały przytem trafione także i niektóre okręty, a urządzenia portowe i składy zapasów uszkodzone. Wszystkie włoskie samoloty powróciły. (p)

*

(§) **Rzym,** 4 listopada. Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmi następująco: Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Rozpoczęte na terenie Epiru operacje rozwijają się nadal. Wojska włoskie pokonały w czasie marszu z Borgo Telfini peprzez Ponte Perati w kierunku Kalibaki dzięki zdecydowanej akcji liczne i dobrze ufortyfikowane oraz otoczone zasiekami linje obronne.

Włoskie lotnictwo dokonało licznych wypadów, bombardując po raz wtóry **objekty wojskowe na wyspie Korfu,** gdzie zauważono wiele eksplozyj, w szczególności zaś na nowych fortyfikacjach, dalej **port w Patras,** gdzie stwierdzono wybuch pożaru na dworcu kolejowym w Smandres i gdzie celne pociski bombowe spadły na jedną z fabryk i tamtejsze koszary piechoty. Dalej przeprowadzono ataki powietrzne na miejscowości **Larissa, Janina i Saloniki,** gdzie w walce z nieprzyjacielskimi myśliwcami został prawdopodobnie zestrzelony jeden samolot nieprzyjacielski. Spowodowano pożar w miejscowości Navarino, zaś w Canea ucierpiały urządzenia portowe.

W godzinach popołudniowych cztery oddziały bombowców, którym towarzyszyły eskadry myśliwskie, przeprowadziły **akcję ofensywną na Maltę,** przyczem celnemi bombami zadały poważne uszkodzenia urządzeniom portowym w La Valetta, jak również objektom i magazynom na lotnisku w Micabba. Silna akcja obrony przeciwlotniczej zarówno z lądu jak i w powietrzu w niczem nie przeszkodziła naszym atakom.

W zaciętej walce powietrznej, jaka się wywiązała, zestrzelono jeden samolot nieprzyjacielski, który spadł do morza.

Jeden z włoskich samolotów nie powrócił do swej bazy wylotowej. W czasie lotu powrotnego napadnięta została jedna z włoskich formacyj powietrznych przez cztery nieprzyjacielskie samoloty myśliwskie, które wobec doskonałej akcji parujacej zrezygnowały z walki.

Włoskie samoloty torpedowe natknęły się w pobliżu wybrzeża egipskiego na znaczniejszą angielską eskadrę morską, przyczem jeden statek został trafiony.

Na terenie **Afryki wschodniej** bombardowało włoskie lotnictwo urządzenia portu Perim oraz lotnisko w Roseires, przyczem zniszczyło dwa samoloty typu „Wellesley“, znajdujące się na ziemi. W toku lotu wywiadowczego w kierunku Chascim el Ghirba udało się jednemu z naszych lotników zestrzelić nieprzyjacielski samolot myśliwski, natomiast drugi poważnie uszkodzić.

W górskiej strefie Sciusceib (na płn. od Cassala) odparto atak oddziałów sudańskich wspieranych przez wozy pancerne.

Dwie włoskie łodzie podwodne nie powróciły do swych baz.

Brytyjski zamach na Amsterdam.

(=) **Amsterdam,** 4 listopada. Brytyjskie lotnictwo dokonało wieczorem dnia 1 listopada zamachu na miasto Amsterdam, który został obrzucony bombami, tym razem eksplodującemi. W godzinach nocnych zarzucono bombami dzielnice mieszkaniowe, a m. in. szpitale i domy.

Według dotąd uzyskanych wiadomości, jest 19 zabitych wśród żołnierzy przebywających w szpitalu, zaś w innych dzielnicach miasta odniosło śmiertelne obrażenia 7 Holendrów. Liczba ciężko rannych i okaleczonych nie jest narazie znana. Należy się liczyć, iż liczba zabitych znacznie wzrośnie.

Skargi „Timesa“: Znowu zapóźno!

(=) **Madryt,** 4 listopada. Na łamach „Timesa“ znalazły się godne uwagi głosy, z których m. in. wynika:

„Potrzebne są nam wyspy Morza Egejskiego. Dlaczego spóźniliśmy się z przejęciem inicjatywy w nasze ręce? Należy wyzbyć się starych pojęć na temat kierownictwa wojennego“.

„Szmaragdy“

— A teraz, przyjacielu, pokażę ci te moje cuda. Patrz! Czyś widział kiedy coś podobnego? Szmaragdy o takim blasku, takich rozmiarach? I jak szlifowane! A te refleksy! I uważasz, nabyłem je okazyjnie, za bezcen prawie! Moja cała duma, to te dwa kamienie. Cały swój majątek umieściłem w nich, ale i tak, powiadam ci, za śmieszną sumę je kupiłem. W Adrianopolu, tam, gdzie poznałem Larissę...

Stach nie patrzał na klejnoty, ani nie słuchał słów ich rozentuzjazmowanego właściciela. Jego uwagę przykuła drobna postać pani domu, krzątającej się w przyległym pokoju.

— I słuchaj, Stachu, ci co oglądali me zdobycze z podróży do Adrianopola mówią między sobą, że przywiozłem ze Wschodu dwie pary szmaragdów. Drugą ich parą są oczy Larissy. Uważałeś? Ma ten sam kolor oczu!...

— Na to się nie zgodzę — żywo, zbyt żywo powiedział Stach. — Krzywdzisz swoją żonę, Karolu, porównywując jej spojrzenie z blaskiem martwych kamieni!... Jej oczy są wprost niewypowiedzianie piękne. Ta intenzywność barwy... Ten koloryt półcieni!...

— Być może... — jakoś blado potaknął Karol, pieszcząc w rękach kamienie — w Adrianopolu nazywano Larissę „Szmaragdem“ i to tak ogólnie, że trudno mi było z początku dociec jej prawdziwego imienia... Ale, patrz!! Jak czarownie zabłysnął ten mniejszy szmaragd! To wprost wygląda zjawiskowo! Czy wyobrażasz sobie, jak ja obawiam się o te skarby?! To przecież wszystko, co posiadam! Widzisz ten specjalny „safe“? Skrytka zabezpieczona pięcioma zamkami, uruchamianymi zapomocą szyfru. Tajemnicy szyfru nie zdradzam nawet przyjaciołom: i oni mogliby nie móc przezwyciężyć pokusy!...

Stach drgnął i oderwał wzrok od uchylonych drzwi.

— ...nie móc przezwyciężyć pokusy...

W przyległym pokoju Larissa nuciła wschodnią kołysankę.

— A jak zabezpieczasz tamten „szmaragd“? — Stach wskazał drzwi — czy nie boisz się, że może zniknąć?

— Sejfem dla tego „żywego szmaragdu“ jest nasza miłość. To wystarczające zabezpieczenie, prawda?

— Możesz się mylić... — wolno powiedział Stach.

Nagłym ruchem chwycił przyjaciela za ramiona:

— Słuchaj! Powiedz mi zupełnie szczerze: który z tych par szmaragdów ma dla ciebie większą wartość; którego stratę odczułbyś najboleśniej?!

— Cóż za dziwne pytanie... zestawienie Larissy z kamieniami!... Wogóle taki jesteś jakiś dziwny dzisiaj... Pewnie, że kocham Larissę, mój „żywy Szmaragd“... bo to chyba chciałeś wiedzieć? — powiedział Karol, chowając pieczołowicie kamienie do safjanowych pudełeczek.

— Karolu! — Larissa wzniosła oczy ku mężowi — mam do ciebie wielką prośbę... nie odmówisz mi, prawda? Chodzi o tę dwudniową wycieczkę jachtem. Jedzie całe towarzystwo. Weźmiesz także udział? Przyjemnie będzie na dwie doby opuścić miasto....

— Nie! Nie! Kategorycznie nie! — wybuchnął nerwowo Karol — absolutnie teraz nie opuszczę miasta ani na sekundę!!...

— Najdroższy! — smutne oczy Larissy błagały ciągle — zrób to dla mnie... żebym nie była ciągle taka sama... Dawniej wszędzie bywaliśmy razem... wprowadzałeś mnie w swoje towarzystwo... Od pewnego czasu... od miesięcy... ciągle siedzimy w domu, albo idę gdzieś sama, jeżeli ktoś z twoich przyjaciół zlituje się i zechce mną się zająć... Ten jeden raz! Chociaż dla formy... dla opinji...

— Nie! Powiedziałem już raz!...

— Karolu! Zawsze byłeś szczery... Dotychczas nie pytałam, ale powiedz: skąd ta zmiana? Dlaczego jesteś taki nerwowy i zaniedbujesz żonkę? Czyżby twoja miłość? — Usta Larissy nie mogły dokończyć brutalnego przypuszczenia.

— Nie! — gorączkowo zaprzeczył mąż. — Słuchaj, Larisso: powiem ci wszystko! Przeczytaj te kartki!

Białe dłonie kobiety rozwijały zkolei kartki zapisane nieznanem pismem:

„Szmaragdy znikną. Nie są wystarczające zabezpieczone. Ostrzega szczery przyjaciel“.

„Dlaczego nie reagujesz na ostrzeżenie? Pilnuj tego największego swego skarbu, bo wkrótce będzie zapóźno! Przyjaciel“.

„Widać nie zależy ci na skarbie. Nic nie przedsiębierzesz, by ustrzec się przed złodziejem. Wprost przeciwnie: ułatwiasz mu zadanie. To już ostatnie ostrzeżenie“.

Larissa spojrzała pytająco.

— Pierwszą kartkę dostałem przed kwartałem — właśnie w wieczór tego dnia, gdyś poznała Stacha. Następne otrzymywałem w pewnych odstępach czasu. Nie wiem od kogo, ale intuicyjnie wierzę ich autorowi. Od tego czasu nie mam sekundy wolnej od obaw! Przerobiłem safe, aby zamykał się na siedem zamków. Zmieniłem szyfr. Potem okratowałem okna w swoim gabinecie, sypiam w nim. Czuwam nocami. I to wszystko jeszcze mało, by uchronić się od straty skarbu. Dziś przyszło ostatnie ostrzeżenie. I ja mam na całe dwa dni opuścić mieszkanie?! Larisso, ja nie mogę stracić szmaragdów!! Nie przeżyłbym tego!! Larisso, ty zrozumiesz, prawda?... Zresztą jedź sama na wycieczkę. Ja cię nie zatrzymuję. Zabawisz się... będzie Stach...

Oczy Larissy stały się jakieś zimne.

— Dobrze. Stach obiecał przyjechać po mnie, gdybyś ty odmówił...

— — — — — — — — — — —

„Szmaragdy skradzione. Sam sobie jesteś winien. Inaczej się pilnuje swego największego skarbu. Ostrzegałem. Przyjaciel“.

Kartkę tę zastał na stole w swem biurze. Cały świat walił się w gruzy! Niema szmaragdów! Mimo tylu wysiłków i męki! Śliska ręką czoło. Nie może wyobrazić sobie chwili, w której otworzy safe i nie błysną ku niemu z pustki zielone refleksy kamieni. Safe będzie pusty... Nie ma siły wracać do domu i sprawdzić. Męka jest niedoznoszenia. Ach! Pożalić się komuś, podzielić się goryczą zawodu!... Nikt nie zrozumie... Nikt?... A Larissa?... Tępe ukłucie w sercu. Larissa wczoraj znów płakała przez niego. Zaniedbywał ją tak strasznie... I na nic. Szmaragdy zniknęły... Krzywdził Larissę przez tak długi okres czasu! Ranił jej uczucie, odpychał ją! W sercu Karola wezbrała fala miłości i chęci nagrodzenia krzywdy. Larissa zrozumie i pocieszy! Larissa dobra, tkliwa i wierna! Jak mógł zapomnąć o niej?! Przez te bezpłodne usiłowania ochraniania skarbu. I poco? Przecież właściwym majątkiem było to właśnie kochające serce kobiety! W jednej chwili strata kamieni wydała mu się sprawą bez znaczenia.

— Larisso, Larisso — modlił się w duchu do niej — jakże mogłem o tobie zapomnieć? Blask martwych kamieni przesłonił mi ciebie!... Larisso, wybacz! Zaślepiło mnie! Odkupię winę! Jest przed nami całe życie!

Rozumiał swój błąd i wstydził się go. Spieszył do Larissy, by usłyszeć to słowo „przebaczam“.

W mieszkaniu obojętnie przeszedł koło szafki z klejnotami:

— Nigdy tam nie zajrzę — postanowił — przeklęte kamienie! Przez was mogłem utracić prawdziwy skarb!... Larisso! Larisso...

W pokoju Larissy było cicho. Na stoliku bielała kartka papieru:

„Przy tobie niema miejsca dla mnie. Odchodzę...“.

A dalej znane już pismo:

„Ostrzegałem. Stach“.

Marja Dalborówna.

Doniesienia jugosłowiańskie o walkach i atakach powietrznych.

(§) **Belgrad**, 4 listopada. **Belgradzkie dzienniki niedzielne przynoszą wiadomości z różnych miejscowości nad granicą jugosłowiańsko-grecko-albańską.**

Wszystkie te doniesienia zgodnie podkreślają, że ogień artyleryjski coraz bardziej oddala się w głąb Grecji, z czego można już wnioskować o posuwaniu się wojsk włoskich.

Pozatem wszyscy tutejsi korespondenci donoszą zgodnie, że działalność lotnictwa włoskiego w sobotę była bardzo ożywiona i że nawet według informacyj, otrzymanych ze strony greckiej, wywołała bardzo poważne skutki.

Sprawozdawca „Vreme“ z Idomeni, greckiej stacji granicznej linji kolejowej Belgrad—Saloniki donosi, że samoloty włoskie wielokrotnie bombardowały w sobotę przed południem tę linję, przyczem głównym celem ich ataków był ważny most kolejowy na Wardarze, oddalony o około 25 km. od granicy jugosłowiańskiej. Tor kolejowy i część mostu miały być uszkodzone.

Dalej donosi sprawozdawca „Vreme“ na podstawie informacyj, otrzymanych ze strony greckiej, że w ciągu soboty wielokrotnie bombardowano Saloniki, przyczem wyrządzono tam wielkie szkody. Bombowce włoskie miały widocznie na celu zniszczenie ważnych centrów komunikacyjnych i zakładów fabrycznych w tej miejscowości. Również w porcie w Salonikach uzyskano celne trafienia.

Uzbrojenie i umundurowanie Greków według angielskich wzorów.

(—) **Rzym**, 4 listopada. Na czoło sprawozdań, zamieszczanych przez rzymskie dzienniki poranne, wysuwa się akcja ofensywna włoskich wojsk na terenie Grecji, odbywająca się mimo niekorzystnych warunków terenowych, oraz atmosferycznych. Dzienniki podkreślają niezwykłe wysiłki oddziałów włoskich i albańskich, przyczem podnoszą, iż trudne dziesiątkowanie dopatrzeć się w akcji wojsk greckich aktywnej pomocy angielskiej. Anglicy byli prawdopodobnie zdania, iż wystarczy w zupełności zaopatrzyć Greków w uzbrojenie i w ekwipunek, bowiem oddziały greckie zmobilizowane w Epirze posiadają broń, ekwipunek i umundurowanie, jak o tem informuje sprawozdawca wojenny dziennika „Messagero“, typu „Made in England“.

Ograniczenia żywnościowe Bułgarji.

Sofja, 4 listopada. Władze bułgarskie zarządziły niedawno temu **ograniczenia co do konsumcji środków żywnościowych. Obecnie zamierza rząd bułgarski wprowadzić karty żywnościowe**, które będą obowiązywały jednak tylko w zakresie produktów żywnościowych, których może wkrótce zabraknąć.

Dalsze oszczędności w Szwajcarji.

Zurych, 4 listopada. Szwajcarski departament dla gospodarki narodowej rozporządził ostatnio dalsze oszczędności surowców. W związku z tem zmormalizowano również papier dla wszystkich czasopism, dotychczasowe jednak zapasy mogą być wykorzystane przez wydawnictwa.

Przeprowadzka rządu litewskiego.

Sztokholm, 4 listopada. **Donoszą o przeniesieniu poszczególnych biur rządu litewskiego z Kowna do Wilna.**

Dotychczas przeniosły się do Wilna komisarjaty zdrowia publicznego i oświaty, następnie ma być przeniesiony komisarjat dla handlu i dla opieki społecznej. Władze litewskie liczą się z tem, że **do maja przyszłego roku wszystkie urzędy znajdują się w Wilnie**, gdzie wznosi się obecnie wielki budynek na ich pomieszczenie.

Nowy ambasador Francji przy Watykanie objął swą placówkę.

(—) **Vichy**, 4 listopada. **Następca Wlodzimierza d'Ormesson na stanowisku ambasadora Francji przy stolicy apostolskiej, Leon Berare obejmuje w dniu 5 listopada swą placówkę w Watykanie.**

Jak słychać, nowy ambasador korzystać będzie z większej swobody ruchów niż jego poprzednik, który był zmuszony przebywać w pałacu St. Martha w obrębie Watykanu, wyłącznie w towarzystwie swego najbliższego współpracownika Riviere i nie miał możności stykania się nawet z jednym ze swych sekretarzy.

Natomiast Leon Berare będzie korzystał ze znacznej swobody ruchów, która pozwoli mu na wykonywanie normalnych prac w ambasadzie.

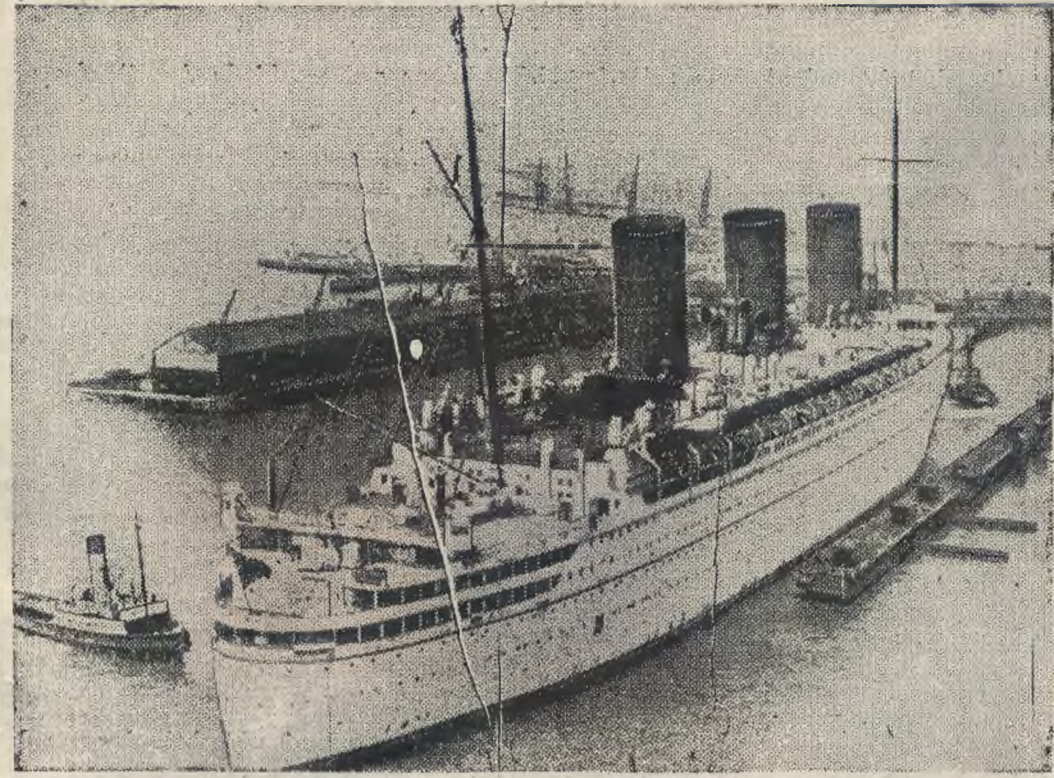
Gen. Antonescu przybędzie 14 listop. do Rzymu.

(—) **Bukareszt**, 4 listopada. **Szef państwa rumuńskiego generał Antonescu wyjedzie do Włoch na zaproszenie rządu włoskiego w dniu 12 listopada i w dniu 14 listopada oczekiwany jest w Rzymie.**

W podróży tej towarzyszyć będą szefowi rządu minister spraw zagranicznych Sturdza, podsekretarz stanu ministerstwa finansów Papanace i dyrektor wydziału układów handlowych MSZ. Cristu.

Można z tego wnioskować, że rozmowy włosko rumuńskie w Rzymie będą częściowo dotyczyły zagadnień gospodarczych i finansowych. Fakt, że podsekretarz stanu Papanace jest macedońskim Rumunem, świadczy również o tem na uwagę.

„Empress of Britain“ zatopiony.



W odległości ok. 100 km na zachód od Islandji został zatopiony, jak już doniesiono, wielki okręt pasażerski „Empress of Britain“. Zatopienie nastąpiło skutkiem zbombardowania i storpedowania tego olbrzyma morskiego o pojemności 42.000 ton. Był to czwarty co do wielkości okręt świata. — Zdjęcie nasze przedstawia okręt „Empress of Britain“ przed jego ostatnią podróżą.

Jaką jest taktyka Greków?

Rzym, 4 listopada. Prasa włoska żywo komentuje działania wojenne na froncie greckim, a ostatnio roztrząsa zagadnienie jaki plan posiada sztab grecki w obronie tego kraju.

Pisma włoskie dochodzą do przekonania, że **Grekom chodzi o wycofanie się na linję obrony nazwaną imieniem ministra Metaxasa. Linja ta składa się z trzech odcinków, które znajdują się w okolicy Florina, Castoria i Janina. Zbudowanie tego pasu fortyfikacyjnego kosztowało rocznie 240 miljonów drachm, przyczem fortyfikacje budowano od roku 1933.**

Gdy w roku 1936 objął rządy Metaxas, przeznaczono na budowę umocnień znacznie większe sumy tak, że w ostatnich trzech latach wydano 6 miljardów 600 miljonów drachm. Ostatni budżet grecki obejmował 4 miljardy 100 miljonów drachm na dozbrojenie i na wzmożenie obrony wybrzeża, jak również na wzmocnienie lotnictwa. Cała linja obrony przebiegająca od granicy tureckiej do albańskiej obejmuje 1.000 km.

Kilka szczegółów o Grecji.

Kraków, 4 listopada.

Po przeniesieniu terenu wojny na królestwo greckie, warto przypomnieć kilka szczegółów, odnoszących się do tego kraju. Grecja nosząca oficjalną nazwę „Hellas“, obejmuje obecnie 130.000 km. kw. i posiada 6,800.000 mieszkańców. **Między rokiem 1920—1925 wzrosła ludność kraju o pełny miljon, gdyż w tym czasie przesiedlono po przegranej wojnie z Turcją tyleż osób z Małej Azji na tereny greckie.**

Kraj ten grał od czasów starożytności wybitną rolę, **jako łącznik między Azją a Europą**, a zwłaszcza dla handlu miał wielkie znaczenie z powodu swego ogromnie poszarpanego i tworzącego dogodne zatoki wybrzeża. Głównem zajęciem mieszkańców jest rolnictwo i hodowla, przyczem posiadają Grecy rozwinięty bardzo chów baranów i kóz, udają się tam świetne winogrona, oliwki, rodzynki i t. d. Ogólnie jednak biorąc, jest to kraj ubogi, gdyż jedynie jedna piąta ziemi da się zużytkować rolniczo, reszta zaś przedstawia górzyste tereny nieuprawne.

W roku 146 przed nar. Chr. została Grecja zdobyta przez Rzym i wcielona jako prowincja Achaja do państwa rzymskiego. Podczas podziału cesarstwa w roku 395 — przypadła Grecja wschodniemu państwu rzymskiemu, a w czasie średniowiecza była przejściowo częścią cesarstwa łacińskiego i wielkiego weneckiego państwa, aż do roku 1461, kiedy to Turcy opanowali Konstantynopol. **Przez kilka wieków walczyła Grecja o swoją niepodległość**, która stała się w ówczesnej Europie bardzo popularna, to też wiele znanych postaci oddało się na usługi tego państwa, a znany poeta angielski lord Gordon Noel Byron zginął w bitwie pod Missolunghi. Po zwycięskiem powstaniu **w roku 1829 staje się Grecja znowu samodzielną i ogłasza formę monarchiczną powołując na tron ks. Ottona Bawarskiego.** Dynastja ta jednak nie panuje długo i w kilkanaście lat później zostaje królem greckim reprezentant dynastji duńskiej. W czasie wojny światowej zostaje Grecja okupowana przez państwa ententy, a po wojnie światowej, rozpoczyna Grecja wojnę z Turcją, w której jednak zostaje pobita. W roku 1924 ogłasza Grecja republikę, w roku 1935 jednak po licznych rewolucjach i niepokojach wewnętrznych zostaje powołany na tron obecny król Jerzy II.

Armja grecka obejmuje w czasie pokojowym 85.000 żołnierzy, a pozatem rozporządza kraj półmiljonową rezerwą. Flota grecka posiada przestarzały pancernik, 10 krążowników, 18 torpedowców, 6 łodzi podwodnych i pewną ilość posiłkowych jednostek. Okręt „Helli“ został w lecie tego roku storpedowany przez łódź podwodną nieznanej narodowości. Jeżeli chodzi o lotnictwo, to niema bliższych o niem danych, należy jednak przypuszczać, że Grecja posiada kilkaset samolotów. Zwłaszcza w ostatnich czasach, jak donosi prasa włoska, rozbudowano w Grecji liczne lotniska, których jest podobno 70, jak również poczyniono wielkie zapasy środków napędnych. Kraj niezwykle górzysty i pozbawiony dróg, daje możność dosyć skutecznej obrony.

Nowoczesne konstrukcje włoskich samolotów.

Maszyny bojowe o zwiększonej szybkości i zwrotności.

(—) **Rzym**, 4 listopada. **Według informacyj pisma „La Vie dell'Aria“, wprowadzone będą niebawem we włoskiem lotnictwie nowe typy samolotów.**

Niezależnie od myśliwskich samolotów typu „Jastrząb“ (CR. 42), „Strzała“ (G 50) i „Grom“ (MC 200), wykonano nowe typy aparatów myśliwskich zdolne do osiągnięcia większej szybkości, silniej uzbrojone i o znacznie większym zasięgu lotniczym. Wspomniane maszyny osiągać będą szybkość do 800 km/godz., nad czem pracują w obecnej chwili włoscy konstruktorzy.

Produkowane seryjnie nowe typy bombowców uzyskają zwiększoną o 100 km. na godzinę szybkość, niż dotychczas czynne w lotnictwie włoskiem typy „Krogulec“ (S. 79), „Bocian“ (BR 20) i „Mewa“ (Cant Z 1007 B), które również uzyskają korzystne zmiany swych konstrukcyj.

Wkońcu wypuszczony będzie w najbliższym czasie nowy typ samolotu nurkowego, który w toku prób okazał się doskonałym.

Nr. 158 czyli rekrutacja w USA.

Nowy Jork, 4 listopada. W ub. wtorek odbyła się w Ministerstwie Wojny ceremonja pierwszego losowania amerykańskich rekrutów: Minister wojny Stimson dokonał tego symbolicznego aktu, o którym rozpisują się szeroko i długo wszystkie pisma amerykańskie.

Istotnie jest to **nowość na terenie Stanów Zjednoczonych**, gdzie dotychczas nie było obowiązkowej służby wojskowej. Minister udał się z przewiązanemi oczami do dużej sali, w której zebrało się 2000 osób, należących do kół rządowych, na podjum i **wyjął ze szklanej czary jeden los z wielu setek innych.** Po ministrze dokonali tej samej czynności również minister finansów i wielu innych dygnitarzy. Numery te oznaczają wszystkich mężczyzn, zarejestrowanych w miastach, wsiach, na farmach itd. pod tym numerem, którzy przez wylosowanie jego automatycznie zostają wciągnięci do służby wojskowej. Podczas tego losowania wydarzył się ciekawy incydent: gdy sala dowiedziała się, że minister wojny wyciągnął numer 158, **dał się słyszeć okrzyk przerażenia na sali.** Osoba, która krzyknęła, była niejaka mrs. Bell, żona uczestnika wojny światowej i matka 21-letniego młodzieńca, który właśnie pod tym numerem był zarejestrowany.

Numer 158 stał się w przeciągu kilku dni niejako symbolem zbrojeń Stanów Zjednoczonych: powołał on pod gwiaździsty sztandar 6115 mężczyzn. Nazwiska rekrutów podane są przez wszystkie pisma, a znajdujemy wśród nich następujące: Cody, Chan, Re, Waisblum, Tsatsaronis, Stoller, Clement, Leibell, Kierno, Gerkowski, Mac Donald, Lichtenstein, Stazzone, Wolf, Goren, Gordon, Larsen, Gonzales itd. Jak widać z tych nazwisk, mieszkańcy Nowego Jorku, bo wśród nich znajdują się te nazwiska, są niezwykle pomieszani. **Mac Donald np. jest murzynem, Quen Chong Chan jest Chińczykiem.**

Z właściwą Amerykanom łatwością i zamiłowaniem do sensacji nadają obecnie obywatele USA ten numer jako nazwę różnym koniom wyścigowym, jak np. temu, który w Rockingham wygrał wyścigi. Ameryka bawi się nowem widowiskiem poboru rekrutów, komentuje go, cieszy się i smuci, zależnie od tego czy kto jest w tem zainteresowany lub nie.

Spis ludności japońskiej w USA.

Nowy Jork, 4 listopada. Według wiadomości podanej przez „New York Times“, rozpoczęły odnośne urzędy statystyczne japońskie przeprowadzać **spis wszystkich obywateli japońskich, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych, na wyspach Hawajskich, w Kanadzie, Argentynie, Brazylji i Peru.** Wynik tego spisu ma być opublikowany w najbliższym czasie.

Rekwizycja okrętów w USA.

Rzym, 4 listopada. „Corriere della Serra“ donosi z Nowego Jorku, że rząd Stanów Zjednoczonych zarekwirował ostatnio transatlantyk „Prezydent Roosevelt“, należący do „United States Line“ o pojemności 14.000 ton. Pozatem zarekwirowano również 5 parowców handlowych, należących do „Panama Pacific Company“ pojemności od 8—18.000 ton. Zarekwirowane okręty zostaną przydzielone do floty Stanów Zjednoczonych jako transportowce.

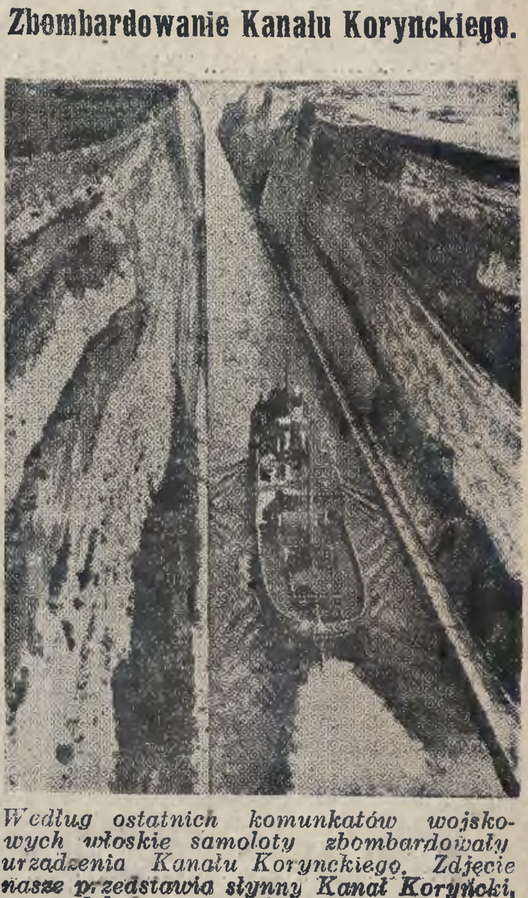
Kanada obiecuje pomoc.

Berno, 4 listopada. Premjer kanadyjski Mackenzie King oświadczył ostatnio, że kraj jego użyczy Grecji Pomocy. Zapewnienie to musi być uważane jako **gest grzecznościowy, nie mający większego znaczenia.**

Monterey przewozi obywateli U. S. A.

Tokio, 4 listopada. Ostatnio wpłynął do portu w Jokohamie wielki parowiec pasażerski o pojmności 19.000 ton, „Monterey“, należący do amerykańskiej linji okrętowej Matson. **Okręt weźmie na pokład obywateli Stanów Zjednoczonych, chcących opuścić Japonję, w ilości 50.** Następnie uda się parowiec do Korei, a wkońcu do Szanghaju, skąd również przewiezie do Stanów Zjednoczonych obywateli amerykańskich.

Zbombardowanie Kanału Korynckiego.



Według ostatnich komunikatów wojskowych włoskie samoloty zbombardowały urządzenia Kanału Korynckiego. Zdjęcie nasze przedstawia słynny Kanał Koryncki, głęboko wrzynający się w ląd.

Niemców zwalniają z armji rumuńskiej.

Bukareszt, 4 listopada. Rumuński sztab generalny wydał rozporządzenie, mocą którego wszyscy Niemcy, pochodzący z Bukowiny, północnej Dobrudży lub z terenów odstąpionych przez Rumunję, a służący dotychczas w armji rumuńskiej, mają być natychmiast zwolnieni i następnie przekazani do przesiedlenia do Rzeszy.

Siły angielskie w Egipcie.

Rzym, 4 listopada. „Giornale d'Italia“ zastanawia się w dłuższym artykule nad rozwojem wojny w Afryce i nad wojskami angielskiemi, które gromadzą się w Egipcie. **Pismo stwierdza, że Anglicy rozporządzają na froncie między Sidi Barani a Marsa Matruk dywizją pancerną pod dowództwem gen. Wavell. Poza tą jedną dywizją znajdują się jeszcze dwie dalsze, które gromadzą się wzdłuż drogi prowadzącej do Marsa Matruk.** Za tem umocnionem miejscem, które stanowi główny punkt oparcia całego systemu obronnego, rozporządzają Anglicy jeszcze 7 dywizjami, tak, że ogółem według najnowszych obliczeń włoskich, znajduje się tam 280.000 żołnierzy. Według zdania angielskiego sztabu generalnego, **siły te nie były dostateczne**, to też ściąga się dalsze 80.000 żołnierzy.

Tajne posiedzenie Izby Lordów.

Zurych, 4 listopada. **Według doniesień prasy szwajcarskiej odbyło się w ub. tygodniu tajne posiedzenie Izby Lordów, na którem omawiane zagadnienia obrony powietrznej państwa.**

Minister lotnictwa złożył relację o dotychczasowych rezultatach tej obrony.

Rząd odrzucił w Izbie Gmin wezwanie do złożenia oświadczenia w sprawie obecnego położenia politycznego i wojskowego, jako niewłaściwego. Minister spraw wewnętrznych oświadczył na tem posiedzeniu, że zachowuje się w związku z nadzwyczajnymi warunkami życia nadal czas letni. Donoszą również o tem, że minister pracy rozporządził, aby wszyscy Anglicy, którzy osiągnęli 35 rok życia, zgłosili się do służby wojskowej.

W Indjach odbywają się masowe demonstracje.

(=) **Kabul,** 4 listopada. Brytyjski regime w Indjach wymierzył nowy cios w ruch nacjonalistyczny. Według nadeszłych tu doniesień wywołała akcja Anglików w całym kraju niezwykle silne oburzenie, które z kolei wywołało liczne zebrania protestacyjne. Ponadto na znak protestu z powodu aresztowania Pandit Nehru wszystkie hinduskie giełdy zaprzestały swej działalności, jak również uległy zamknięciu targowiska w Bombaju.

Jak informują, Nehru został we czwartek aresztowany w okolicy Allahabat za rzekome przestępstwa przeciwko brytyjskim ustawom o obronie Indyj.

Szef sztabu generalnego angielskiej armji wschodn. przybył do Istambułu.

(=) **Belgrad,** 4 listopada. **Według doniesienia „Vreme“ szef sztabu generalnego brytyjskiej armji wschodniej, generał Smith, przybył do Istambułu, po poprzedniem przyjęciu go w piątek przez prezydenta republiki tureckiej.**

Ponadto słychać, że można liczyć się z dalszą podróżą generała Smitha do Grecji.

Fundacja im. Marji Curie-Skłodowskiej znowu w Paryżu.

Paryż, 4 listopada. **Dziennik „Paris Soir“ donosi, że laboratorja fundacji im. Marji Curie-Skłodowskiej zostały ostatnio znowu przewiezione do Paryża. Przez pewien czas pozostawały one w jednym z zamków nad rzeką Loarą.**

Francuzi powracają do ojczyzny.

Nowy York, 4 listopada. **Francuski okręt frachtowy „San Francisco“ o pojemności 6.000 ton, opuścił ostatnio Nowy York, mając się udać do Liverpoolu, aby przewieźć stamtąd 2.000 Francuzów do ojczyzny.** Wkrótce podobno i inne okręty odpłyną z Ameryki do Anglji, aby przewieźć wszystkich Francuzów znajdujących się tam w ilości 6.000.

Gen. Weygand w Maroko.

Zurych, 4 listopada. **Ostatnio odbył gen. Weygand podróż inspekcyjną po Maroko, a obecnie powrócił do Algeru, gdzie odbył dłuższą konferencję z gen. Nogues. Gen. Weygand miał oświadczyć — według wiadomości z Vichy, — że Maroko zadokumentowało wobec niego swoją chęć współpracy z rządem marszałka Pétain w odbudowaniu Francji.**

Znowu zatonęło sześć parowców.

(=) **Nowy Jork,** 4 października. Wzrastające sukcesy niemieckich jednostek morskich, operujących na wszystkich morzach, ilustrują następujące doniesienia o zatopieniu okrętów handlowych, należących do floty brytyjskiej, lub płynących w służbie angielskiej:

Jak Reuter donosi z Ottawy, zatopiony został **brytyjski okręt handlowy „Eurymedon“**, pojemności 6.223 ton. Kanadyjski minister marynarki Mac Donald oświadczył, że pewien kanadyjski kontrtorpedowiec wziął na pokład rozbitków. Minister nie podał wprawdzie jak i gdzie okręt został zatopiony, oświadczył jednak, że jeszcze w trzy dni po trafieniu dwiema torpedami, które zabiły 34 osoby, okręt pływał po powierzchni morza. Mac Donald stwierdził równocześnie, że tensam kontrtorpedowiec wziął na pokład pasażerów **angielskiego okrętu „Sulairia“** pojemności 5.802 ton, który również został storpedowany i zatonął w ciągu 12 minut.

Nowojorskie koła żeglarskie komunikują, że **brytyjski parowiec towarowy „Matheran“** poj. 7.653 ton, został zatopiony na Atlantyku na skutek akcji nieprzyjacielskiej“.

Te same nowojorskie koła donoszą dalej o zatopieniu przez łódź podwodną **norweskiego parowca węglowego „Cubano“**, poj. 5.810 ton, płynącego z Anglji do Kanady. Dwóch członków załogi zaginęło.

Wkońcu nowojorski rejestr morski wykazuje następujące straty okrętów: **frachtowiec „Princesse Maria Pia“** poj. 2.588 ton został storpedowany w drodze z Norfolk do Liverpoolu, zaś **norweski frachtowiec „Morviken“** poj. 5.008 ton, zaginął od dwóch miesięcy w drodze z Kapsztadu do Kalkuty.

Lord Gort w Islandji.

Berno, 4 listopada. Jak donoszą z Londynu, udał się ostatnio **generalny inspektor armji angielskiej generał lord Gort na 14-dniową podróż inspekcyjną do Islandji**, skąd powrócił w ub. czwartek.

Wszystkie dzieci opuszczą Londyn.

Sztokholm, 4 listopada. Minister zdrowia publicznego **Mac Donald zwrócił się ostatnio z apelem do ludności londyńskiej, wzywając ją, aby usunęła ze stolicy wszystkie dzieci. Dotychczas wysłano z Londynu 500.000 dzieci, a obecnie znajduje się jeszcze w stolicy 279.000.** Z przemówienia ministra dowiadują się, że wszystkie szkoły w Londynie są od pewnego czasu zamknięte.

Budowa samolotów — jako dział politechniki.

Helsinki, 4 listopada. Wyższa szkoła techniczna w stolicy Finlandji włączyła w b. r. wykładowym dział budowy maszyn do swojego programu, a pierwszym wykładowcem tego działu będzie dr Ylinen. Dotychczas wszyscy konstruktorzy samolotów Finlandji studjowali zagranicą.

Powódź we Włoszech.

Rzym, 4 listopada. Ostatnio zapanowały we Włoszech potężne deszcze, które trwają bez ustanku. **W związku z tem doszło w dolinach włoskich, jak również w dolinie górnego Tybru, do wylewów.** Tybr podniósł się w okolicy swego ujścia o 6 m. ponad stan normalny.

W kilku wierszach.

W Szwajcarji wydano dalsze zarządzenia w sprawie ograniczeń w korzystaniu z materjałów i obuwia.

* * *

Fakt opublikowania przez oficjalną agencję amerykańską zamiaru udania się Chamberlaina do Kalifornji, zniewolił go do zaniechania tego projektu.

* * *

Generał Franco nadał podsekretarzowi stanu generałowi Pricolo, oraz czterem generałom włoskiego lotnictwa wojskowy krzyż zasługi na białej wstedze.

* * *

Grecja zamknęła komunikację na granicy Jugosławji. Nawet Grekom nie wolno przekroczyć granicy i udać się do swej ojczyzny.

KRONIKA

Listopad w przysłowiach ludowych.

Kraków, 4 listopada.

Miesiąc listopad zaczyna już naogół odpoczynek wieśniaka. Zbiory zostały już uprzątnięte z pól, młocka dokonana, zapasy na zimę w przygotowaniu. Obecnie pozostała mu tylko troska o bydło. W związku z powyższem, przysłowia ludowe na listopad ograniczają się do obserwacji zjawisk atmosferycznych, usiłując na tej drodze wysnuć wnioski co do dalszego przebiegu jesieni, zimy, a nawet i wiosny przyszłego roku.

Z tego cyklu mamy przysłowia:

Święty Marcin po lodzie,
Boże Narodzenie po wodzie.

Lub też:

Jeśli pochmurne w Marcina,
To będzie niestała zima.

Dzień św. Marcina przypada na 11 listopada. Albo też:

Jaki czas na Ofiarowanie,
Taka zima też nastanie.

Święto Ofiarowania wypada na 21 listopada.

Od tego, jaki dzień trzeci —
Podobny marzec się kleci.

Mamy więc prawo spodziewać się że marzec będzie wcale pogodny, gdyż wczoraj dopiero pod wieczór zaczął padać deszcz.

Różne zapatrywania dotyczą sprawy grzmotów w listopadzie. — Mamy bowiem przysłowie poniekąd optymistyczne, a mianowicie:

W listopadzie grzmi —
Rolnik dobrze śni.

Ale równocześnie jest i inne, które wyraża obawę:

Gdy w listopadzie od południowego
Kraju grzmi, znaczy niepłodność
wszystkiego.

Należy obserwować dzień św. Katarzyny t. j. 25 listopada, gdyż:

Jak na Katarzynę chłodno lub ladnie,
Będzie na przyszły luty tak samo
ladnie.

Obserwacja liści pomoże nam w odgadnięciu pogody w maju. Mianowicie:

Jeśli liść zostanie na drzewach
w listopadzie,
Na nowy liść w maju śnieg się kładzie.

Wreszcie co do stycznia mamy następujące przysłowie:

Pogoda i mróz listopada,
Mokry styczeń zapowiada.
Św. Katarzyna pokazuje,
Jaką pogodę na styczeń zgotuje.

Ale:

Deszcz z początkiem listopada,
Na koniec grudnia mrozy zapowiada.

Lub też:

Jaka pogoda listopadowa,
Taka i marcowa.

Bardzo ważną datą jest dzień 30 listopada. W dniu tym, a jest to święto św. Andrzeja, młodzi ludzie wylewają roztopiony wosk. Z powstałych w ten sposób figur

BOLESŁAW RYBAK.

Powódź

31)

Wreszcie Putyra wydobył głos z zaciśniętego gardła:

— Czy mogę już odejść? — zapytał się dyrektora.

— Możecie, tylko pamiętajcie o radzie pana komisarza.

Putyra lekko skłonił się i wyszedł, zgarbiony i przygnębiony. Komisarzowi żal się zrobiło człowieka. Jakiś tajemniczy głos szeptał mu, że chłop padł ofiarą fatalnego zbiegu okoliczności, ale niestety nie potrafił zdać sobie sprawy, na czem polega gra.

— Czy panowie mają mu coś do zarzucenia poza tą aferą? — zapytał się.

— Owszem, owszem! — krzyknął zastępca dyrektora. — Podejrzewam, że to zakonspirowany anarchista. Miałem już z nim starcie i radziłem już panu dyrektorowi, aby go wywalić z fabryki.

— Aha! — mruknął komisarz — toby się pokrywało z mojemi podejrzeniami.

— Jakiemi podejrzeniami? — rzucił się w stronę komisarza dyrektor, przeczuwając, że odezwanie się jego zastępcy było taktycznym błędem.

— Ach, to nic ważnego, panie dyrektorze. Tak, tylko odniosłem wrażenie, że ta afera z dokumentami nie jest jedyną sprawą, która dotyczy tego robotnika. Narazie zakończymy dochodzenia. Jakoś zdaje mi się, że dokumenty nie znajdą się. Pozostanę tu jeszcze z jaką godzinkę i porozmawiam z robotnikami, dowiem się co oni myślą, a potem pojadę. Wrócę jutro i załatwimy tę sprawę. Dobrzeby było, gdybym Putyry jutro tutaj nie zastał.

— Jakto? — zdziwił się zastępca dyrektora.

— Ano tak, bo gdyby uciekł, to mielibyśmy już złodzieja w ręku i całe śledztwo byłoby skończone.

— Rozumię — odezwał się urzędnik, już zastanawiając się w duszy, jakby to zrobić, aby skłonić Putyrę do wydalenia się bodaj na kilka godzin z fabryki.

Komisarz tymczasem podniósł się i zaczął się żegnać. Dyrektor zapraszał go na obiad, ale komisarz grzecznie podziękował. Nie miał czasu, a poza tem żona czekała na niego i nie mógł jej sprawić zawodu. Miał dużo do roboty i każda godzina była niezwykle cenna. Obiecał jednak, że po pomyślnem zakończeniu śledztwa, nie omieszka skorzystać z cennego zaproszenia.

Dyrektor uroczyście odprowadził go do drzwi, a nawet zeszedł z nim na dziedziniec, ale tu komisarz pożegnał go grzecznie, prosząc o pozostawienie go samego.

Po powrocie do gabinetu zapanowało milczenie. Dyrektor był niezadowolony z zachowania się swego zastępcy, ale nie mógł mu nie przyznać racji. Właściwie Putyrze należało się wynagrodzenie za jego akcję w czasie powodzi, ale coraz bardziej utwierdzał się w przekonaniu, że dla dobra spokoju w fabryce trzeba go będzie wydalić.

— Panie dyrektorze — odważył się zauważyć zastępca — mam wrażenie, że z tym człowiekiem trzeba skończyć.

— Tak, tak, niewątpliwie, to niebezpieczny człowiek. Ale mi go żal. Bądź co bądź, uratował nam fabrykę.

— Uratował, aby nas teraz zgubić, gdyż jeśli dokumenty nie znajdą się, jesteśmy zgubieni, a poza tem gotów nam zbuntować robotników.

— Tak, tak, ma pan dużo racji...

XIV.

Putyra wyszedł z gabinetu dyrektora omroczony, jakby go ktoś pałką w łeb zdzielił. Nie widział drogi wyjścia. Robotnicy, podburzani przez Maryśkę Chreczankę, radzi będą widzieli jego uwięzienie, a dyrekcja, widocznie za podszeptem drugiej zawiedzionej kobiety, także czyhała na jego zgubę. Putyra niemal żałował, że w ową pamiętną noc uciekł ze sypialni Marjetty. Wprawdzie postąpiłby wtedy wbrew swoim najświętszym przekonaniom, ale przynajmniej jedna z tych kobiet stanęłaby w jego obronie.

Nie chciało mu się wracać do fabryki. Zresztą po co? Zdawał sobie jasno sprawę, że jego dni, o ile nie godziny pobytu we fabryce są policzone. Powlókł się w głąb podwórza i właśnie kiedy zamyślony przechodził koło ogrodu, wyszła stamtąd Marjetta.

Wyglądała prześlicznie, co musiałaby jej przyznać najlepsza przyjaciółka. W rękach trzymała bukiet świeżych kwiatów, z czem jej było bardzo do twarzy. Zobaczywszy Putyrę zaczerwieniła się, ale już cofać się nie chciała.

— Dzień dobry panu — powiedziała swobodnie.

Putyra odmruknął jej wprost niegrzecznie:

— Dzień dobry — i chciał iść dalej. Ale ona zatrzymała go.

— Cóż to znowu — powiedziała jasnym głosem, który wprawił serce Putyry w stan podniecenia — gniewa się pan na mnie? To raczej ja powinnam się gniewać na pana. Co się panu stało?

Siły Putyry były na wyczerpaniu. Milcząco podniósł na Marjettę oczy, w których zabłysły dwie duże łzy. Widok ten stropił nieco dziewczynę. Porwała go za rękę.

— Chodź, — szepnęła — pójdziemy do ogrodu i musisz mi wszystko opowiedzieć.

Putyra dał się jej prowadzić. W tej chwili szczególnie ciężko odczuwał brak jakiejś duszy, przed którą mógłby się zwierzyć ze swych zgryzot. I kiedy usiedli w altanie w głębi ogrodu, opowiedział Marjetcie całą scenę w gabinecie jej ojca. Marjetta nie posiadała się z oburzenia.

— Zaraz tam pójdę i nagadam im głupstw.

— Nie, nie! — wołał, zatrzymując ją — to nie ma sensu. Musimy coś lepszego wymyśleć, jeśli mi pani naprawdę chce dopomóc.

— Dobrze, ale w jaki sposób?

— Muszę się dostać do mieszkania tego gagatka, przepraszam, tego znajomego pani. Czy pani wie, gdzie on mieszka?

— Wiem, no i co z tego?

— Pojedziemy do niego i zażądamy wydania dokumentów.

— A on wyśmieje się i wyrzuci nas za drzwi. Tak?

— To swoją drogą możliwe.

— Nie, to zła droga. Trzeba coś innego skombinować.

Obydwoje zamyślili się. Wreszcie Marjetta rozjaśniła się.

— Już mam. Pogadam z komisarzem policji i on to nam ułatwi. Już idę. — I zanim Putyra zdołał coś powiedzieć, Marjetta wyfrunęła z altany na poszukiwania komisarza. Putyra powlókł się za nią.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wróży się przyszłość młodej dziewczyny. Dzień ten posiada jednak ważne znaczenie w meteorologji ludowej, gdyż:

Gdy św. Andrzej ze śniegiem przybieży
Sto dni śnieg na polu leży.

Narazie wszystko odbywa się według ustalonego programu, gdyż pierwsze dni listopada przyniosły nam prawdziwie listopadową pogodę. Dzień 3 listopada — święto patrona myśliwych i jeźdźców św. Huberta, minęło dość pogodnie, chociaż pod wieczór rozpadało się. Z uwagi na stan wojenny, rzecz prosta, wszystkie uroczystości, związane z tem świętem, zostały pominięte.

Wstrzymanie przydziału jaj.

Kraków, 4 listopada. W ub. tygodniu magistrat miasta Krakowa opublikował zarządzenie o przydziale jajek dla ludności aryjskiej Krakowa. Według tegoż zarządzenia polskie gospodarstwa miały otrzymać po jednem jajku na osobę.

Jak się obecnie dowiadujemy, sklepy rejonowe, którym powierzono rozdział środków żywności dla nie-niemieckiej, aryjskiej ludności Krakowa, **nie otrzymały jeszcze kontyngentu jajek, tak, że zapowiedziany rozdział nie mógł być jeszcze przeprowadzony.** Kiedy rozdział jajek nastąpi — nie jest jeszcze wiadomem. **Oczekujemy jednakże w tym względzie wyjaśnienia magistratu miasta Krakowa.**

W handu dał się odczuć od kilku dni brak świeżych jajek, czego skutkiem jest, że w handlu paskarskim cena jajek podniosła się do 50 gr. za sztukę.

Piętnastomiljonowe obroty na Targach Radomskich.

Radom, 4 listopada (pwp) **Podczas tegorocznych Radomskich Targów Jesiennych dokonano obrotów handlowych na sumę 15 miljonów złotych.**

Impreza ta pomyślana była początkowo jako czysto propagandystyczny pokaz dorobku.

Zagadkowa zbrodnia.

(Jo) **Kraków,** 4 listopada. **W nocy z niedzieli na poniedziałek została popełniona w Krakowie zagadkowa zbrodnia, której szczegóły, jak również powody, są narazie nieznane.**

Mianowicie do służącej państwa Woźniaków, zamieszkałych przy ul. Dekerta 12, przybyli nieznani narazie z nazwiska osobnicy. Na tle prawdopodobnie ich „wizyty“ powstała sprzeczka, w wyniku której **właścicielka mieszkania, Marja Woźniakowa, lat 78, została postrzelona i zmarła na miejscu.** Mąż jej, Jacek Woźniak, emeryt kolejowy, lat 83, **został również postrzelony w lewe biodro.**

Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego, stwierdziwszy zgon Woźniakowej, polecił pozostawienie zwłok na miejscu zbrodni aż do przybycia komisji sądowo-lekarskiej, natomiast ranionego Jacka Woźniaka, po opatrzeniu go przez lekarza Pogotowia Ratunkowego, przewiozło Pogotowie do szpitala św. Łazarza.

Policja kryminalna przeprowadza obecnie dochodzenia, mające na celu wyjaśnienie tła zbrodni, ustalenie jej okoliczności, jak również odkrycie nazwisk sprawców, którzy dopuścili się tej zagadkowej zbrodni.

Strzec się oszustów i wyzyskiwaczy!

Kraków, 4 listopada. **W ostatnich miesiącach na terenie Krakowa zaczęły intensywnie grasować zorganizowane bandy oszustów i aferzystów, którzy, wykorzystując trudną sytuację jednostek, poszkodowanych na skutek działań wojennych, żerowali na nędzy ludzkiej.**

Ofiarami oszustów padali przedstawiciele różnych sfer społecznych, zmuszeni koniecznością życiową do wysprzedawania się z ostatnich cenniejszych pamiątek rodzinnych. Obrączki ślubne, pierścionki zaręczynowe, kosztowności rodzinne, drogie kamienie a nieraz całkiem skromna biżuterja najbiedniejszych stawały się łupem indywiduów, wyzutych z wszelkich uczuć ludzkich.

W większości wypadków aferzyści ci ofiarowali rzekomo bezinteresowną gotowość pośredniczenia w sprzedaży przedmiotów wartościowych, wyłudzali od swych ofiar klejnoty i biżuterję, doręczane im w dobrej wierze celem pokazania ich zapowiadanym nabywcom, a potem, kiedy już dopięli swego, **ulatniali się wraz z klejnotami, nie licząc się z tem, że ofiary ich nieludzkiego postępowania, i tak już znajdujące się w bardzo opłakanej sytuacji, popadną w skrajną nędzę.**

Jak się dowiadujemy, **Dyrekcja Policji Kryminalnej w Krakowie podjęła już skuteczną walkę z tego rodzaju bandami i w ostatnim czasie zlikwidowała już skutecznie kilkunastu oszustów, których nazwiska zostaną podane do publicznej wiadomości.**

Ukarania winnych często jednak przychodzi o tyle za późno, że oszuści ci nieraz nie mają przy sobie sprzeniewierzonych przedmiotów, a zatem poszkodowani nie mogą otrzymać skradzionych im klejnotów z powrotem. Dlatego też należy zwrócić wszystkim uwagę na **konieczność jak najdalej posuniętej ostrożności z zadawaniu się z podejrzanymi „pośrednikami“ w sprzedaży biżuterji.** Nie należy im pomagać przez zbyt daleko posuniętą wiarę w uczciwość ludzką i przez własną naiwność.

Jeśli potrzeba zmusza nas do sprzedania wartościowych przedmiotów, wówczas najlepiej uczynimy, jeśli dany przedmiot doręczymy istotnemu nabywcy, **przy równoczesnym odbiorze należytości,** jak to mówią „z rączki do rączki, ale za gotówkę“.

Rzecz oczywista, że ewentualne pośrednictwo przy sprzedaży należy wynagrodzić w myśl umowy, podobnie jak to ma miejsce w każdej transakcji handlowej, ale **nie wolno żadną miarą dać się nakłonić do oddania oferowanego przedmiotu w ręce osoby niepewnej i nieznanej sobie dobrze.** Postępując w ten sposób unikniemy wielu osobistych nieprzyjemności, a przedewszystkiem straty materjalnej, która nieraz posiadać dla nas może decydujące znaczenie.

Wreszcie należałoby zaapelować do społeczeństwa, aby w akcji wykrywania tego rodzaju nieuczciwych oszustów współpracowała z policją, wskazując jej tych, którzy usiłują żerować na nędzy najbiedniejszych. W tym zakresie wskazaną jest **daleko idąca samopomoc społeczeństwa,** która może uchronić jednostki słabo się orjentujące i zbyt głęboko wierzące w uczciwość ludzką od dotkliwych strat.

Przegląd filmowy.

Kraków, 4 listopada.

Jesienne wieczory powodują wzrost zainteresowania kinoteatrami. W ostatnich dniach można było stwierdzić, jak olbrzymiem zainteresowaniem cieszą się filmy, wyświetlane obecnie w kinoteatrach krakowskich. Filmy to usprawiedliwiają to powodzenie, gdyż większość z nich to sztuki o wysokim poziomie realizacji i gry aktorskiej.

Na marginesie można jednak zaznaczyć, że przydałoby się nieco więcej troskliwości o należyte tłumaczenie napisów i tytułów obcojęzycznych. Tak np. nazwano jeden z filmów tytułem „z zapieczętowanym orderem“, co brzmi po polsku wprost humorystycznie. Jasnem jest, że tytuł niemiecki tego filmu brzmi „Mit versiegelter Order“, czyli „z zapieczętowanym rozkazem“. Innym razem w tygodniku dźwiękowym użyto wyrażenia, że dla celów hodowlanych sprowadzono... pewną ilość wołów. Są to może drobiazgi, ale ostatecznie drobiazgom tym powinno się poświęcić większą uwagę, właśnie choćby z uwagi na tak znaczną wziętość kina w czasach dzisiejszych.

„Przeklęta“.

Kinoteatr **„Sztuka“** wyświetla film p. t. **„Przeklęta“.** Przeklętą przez tajemne zrządzenie losu jest młoda, piękna, niezwykle utalentowana kobieta, która powinna przynosić szczęście, a tymczasem przynosi tylko nieszczęście. Kto ją pozna — musi ulec jej czarowi, ale miłość cyganki hiszpańskiej zwodnicza jest i niesie w sobie zgubę. Doświadcza tego zarówno przystojny sierżant wojsk królewskich, jak i słynny toreador. Obydwaj ponoszą śmierć a przyczyną pośrednią śmierci nie jest nikt inny, tylko właśnie piękna Carmen.

Rolę Carmen odegrała wspaniale znakomita tancerka i śpiewaczka hiszpańska **Imperio Argentina.** Wybór tej artystki był bardzo trafny, jest ona wprost stworzona do tej roli. Jej gra budzi huragany śmiechu, tam gdzie przezwycięża opór mężczyzn swą urodą i sztuczkami, ale też wzrusza do głębi, gdy przeżywa najtragiczniejsze godziny swego życia, zdając sobie sprawę z nieszczęścia, które spowodowała. Nad wszystkiem góruje jej piękny głos, namiętny, porywający i wzruszający. Dzielnie sekundowali jej Friedrich Benfer oraz Karl Klusner w głównych rolach męskich: pięknego sierżanta i imponującego torreadora.

Nad program wyświetlono **tygodnik aktualności z Generalnego Gubernatorstwa** nr. 13, poświęcony ostatnim wydarzeniom w kraju. (w.)

„Biały murzyn“.

(Jo) O niektórych polskich filmach można powiedzieć, że odzwierciedlają one ścieranie się pewnych przesądów kastowych. Kwestja „mezaljansu“ jest tłem, na którem rozgrywają się tragedje, niezawsze kończące się szczęśliwie. Być może, że zagadnienie to uważane jest przez niektórych autorów scenarjuszy za jedno z najżywotniejszych, skoro poświęcają mu sporo uwagi w opracowaniu filmowem.

Niemal każdy z tych filmów jest wyrazem pewnej tendencji, a mianowicie prowadzi do stwierdzenia, że wyższa kasta, nieraz mylnie zwana arystokracją, nie dorównuje pod względem etycznym światowi mieszczańskiemu, który góruje szlachetnością, intelektem, wogóle wszystkiem, co stanowi u człowieka nieprzemijającą wartość. Oczywiście trudno stwierdzić, czy tego rodzaju uogólnianie odpowiada rzeczywistości, możemy jednak wyrazić zdanie, że skłonności do przesady i przejaskrawiania należą do cech ogólno-ludzkich.

Film, wyświetlany obecnie w kinoteatrze **„Atlantic“** p. t. **„Biały Murzyn“** jest jednym z tych, które to zagadnienie kastowości przedstawiają w jaskrawy sposób. Zamiary autora scenarjusza i reżysera nie zostały jednak zrealizowane, bowiem ani przedstawiciele t. zw. arystokracji, ani też „proletarjat“ nie wycisnęły ani jednej łzy wśród publiczności, pomimo, iż akcja roi się od tragicznych sytuacyj. Natomiast widziało się łzy, ale śmiechu, tem więcej, iż Ćwiklińska, w roli arystokratycznej ciotki spisała się świetnie. Jej zapewne występowi należy przypisać fakt, że film ten cieszy się olbrzymią frekwencją wśród publiczności.

„Jutro będę aresztowany“.

„Jutro będę aresztowany“ — słowa, które padają z ust głównego bohatera filmu pod tym samym tytułem, wyświetlanego obecnie w kinie **„Wanda“,** są zarazem dowodem, że treść filmu należy do typu kryminalno-detektywistycznego.

Akcja rozgrywa się w Niemczech, w rodzinie artysty-kompozytora (czarujący Ferdynand Marian), maluje nam podwójne życie człowieka, żyjącego między własnym skromnym mieszczańskim domem a teatrem i jego lekkomyślnemi pokusami. Pewnego wieczoru, po występie pełnym sukcesów, zostaje zamordowana artystka Belloni, koleżanka i przyjaciółka bohatera, w chwili, gdy spaceruje z nim po własnym ogrodzie, sąsiadującym z jego domem. Dochodzi do momentu burzliwego i kłótni pełnej pogróżek; scenie tej przygląda się żona bohatera, poinformowana anonimowo o schadzce tych dwojga w ogrodzie. Naraz pada... strzał, który kończy życie śpiewaczki, a pytanie, „kto zabił“ jest dalszą treścią interesującej akcji, która do końca filmu trzyma widza w niesłabnącem napięciu.

Nad program wyświetlono **aktualny reportaż z zagłębia naftowego Rumunji,** który daje poznać niezmierzone bogactwa tej ziemi. **Femina.**

Sprzedaż węgla na opał domowy.

Kraków, 4 listopada. **Od poniedziałku dnia 4 listopada 1940 wydają detaliczne składy węgla dla aryjskiej ludności węgiel na opał domowy za odłączeniem kuponu listopadowego karty węglowej. Na kartę poboru 1 (1 piec) przypada 50 kg. węgla, a na kartę poboru 2 (2 piece) 100 kg. Węgiel należy pobrać w składzie oznaczonym na karcie węglowej. Cena 6 zł. za 100 kg. loco skład rejonowy.**

Zakłady zbiorowego pożycia otrzymują węgiel we właściwych składach rejonowych na podstawie asygnat wystawianych przez M. Urzędy Obw. przy uwzględnieniu liczby pieców, których użycie w poszczególnych zakładach jest niezbędne.

Gdyby któryś ze składów węgla wzbraniał się wydać węgiel na kartki, należy natychmiast wnieść zażalenie do M. Urzędu Obwodowego, lub też zgłosić dany wypadek w Redakcji „Gońca Krakowskiego“.

Wolne posady

DZIEWCZYNĘ biedną chętnie sierotę miłej powierzchowności umiejącą rachować, lat 14—16 przyjmę do pomocy w sklepie. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 3737k". 3737k

POTRZEBNA służąca z dobrem gotowaniem, czysta, wesoła, lubiąca dzieci. — Zgłaszać: godz. 5—6, ulica Zyblikiewicza 12, m. 1. 39747

DOCHODZĄCA Z GOTOWANIEM potrzebna: — Restauracja Wolnego, plac Na Stawach. 39722

POSZUKUJĘ się upraw. techn. dentystycznego aryjczyka. Wiadomość: Towarowa 3 m. 6. 39773

KRAWCÓWKĘ BEZROBOTNĄ przyjme celem — zaprowadzenia — działu damskiego. Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 39832". 39832

DZIEWCZYNA umiejąca po niemiecku do — wszystkiego poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 39776". 39776

POSZUKUJĘ panny do sklepu manufakturowo-galanteryjnego, w mieście powiatowem w charakterze ekspedjentki-kasjerki z kaucją gotówkową. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 3778k" 3778k

POTRZEBNY wykwalifikowany do polerowania wyrobów aluminiowych, samotny na wyjazd. — Wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia zaraz: Kraków, św. Marka 18, m. 2. w godzinach 9 do 12. 39575

ZEGARMISTRZOWSKIEGO pomocnika samodzielnego, zdolnego przyjmę natychmiast na dobrych warunkach na prowincję. — Zgłoszenia: Kraków. Gazowa 12, Krzeszowa. 39741

DZIEWCZYNA do wszystkiego potrzebna: M. Skarlicka, Grzegórzecka 39. 39746

PODRÓŻUJĄCY, władający dobrze językiem niemieckim, i znający branżę szklaną, porcelanową, potrzebny. — Oferty z fotografją, życiorysem i warunkami do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 39720". 39720

Posad poszukują

GOSPODYNI w średnim wieku, z dobrem gotowaniem, poszukuje posady do samotnej osoby. Smoleńsk 2, pok. 10 nr. 39727

NAUCZYCIELKA, matura, pedagogjum, niemiecki, fortepian, poszukuje posady, warunki skromne i polecenia. Kraków, Krowoderska 14/8. 39753

PANIENKA inteligentna, dobre gotowanie — zajmie się domem, lub jako kelnerka. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 39758". 39758

MŁODA seminarzystka, inteligentna, uczciwa, praktyka biurowa, prosi o posadę, chętnie wyjedzie. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 39707". 39707

Kupno

GARDEROBĘ, bieliznę, futro kupię: Starowiślna 21/8. 38987

GARDEROBĘ noszoną i bieliznę płacę najwyższe ceny. Na żądanie przychodzę do domu. — Plac Wolnica 11/2, — w podworcu. 39064

KUPUJEMY kamienice, parcele, domy, gospodarstwa, majątki ziemskie — cegielnie, tartaki młyny, fabryki i inne przedsiębiorstwa: „INFORMATOR" — Kraków, Pijarska 19, róg Florjańskiej. 3779k

KUPIĘ kilka spodni, — rajtek, pump — Starowiślna 80, sklep. 39805

LOKAL w śródmieściu na bar odkupię z urządzeniem, lub wydzierżawię. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 39713". 39713

BUKOWE okrąglaki 30 do 50 cm śr. kupuje wagonowo Hurtownia Szkła, — Kraków, Starowiślna 31/22. Też prasowaną słomę i siano! 39719

KUPIĘ piec gazowy do pieczenia, stoliki, krzesła, — oraz szklanną gabilotkę. Sławkowska 25, m. 5. 39524

FUTRO damskie perskie, breitschwanz albo źrebce i srebrnego lisa kupię zaraz. — Hüser Aussenring 129/4 39729

SEALSKINOWY zarękawek, patefon kupię. Cena. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 39752". 39752

KUPUJĘ noszoną garderobę męską, płacę najwyższą cenę: Józefa 22, sklep. Na żądanie przychodzę do domu. 39060

KUPIĘ samochód osobowy mały w dobrym stanie. — Zgłoszenia osobiste od 15—18, Kraków, św. Marka 5 m. 1. 39766

MOTOR elektryczny od 1/2 Km. do 1 Km. — kupię. Kraków, Czarnowiejska 11, m. 6. 39763

ZASUWY burzowe H. V. Nr. 8870 zakupię szt. 2 zaraz. Wiadomość: Kraków, ul. Włóczków 6, m. 6. 39704

PODRĘCZNIK inżynierski St. Bryły, 4 tomy — kupię. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 39710". 39710

WAGĘ pomostową 3—5 tys. kg., kupię. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 39740". 39740

NOSZONE UBRANIA, marynarki, spodnie, płaszcze kupię. Gazowa 11/14. 39786

KUPUJE noszoną garderobę — bieliznę, płacę dobrze — Starowiślna 54/24 39829

KUPIĘ płótna, materjały, bieliznę, używaną garderobę, buty — Zwierzyniecka 34 m. 7, godz. 11—14. 39836

KUPIMY natychmiast szafę kombinowaną, biurko, stół, dywany, obrazy, lampy, meble — Hala Meblowa — Wiślna 4. 39809

KUPIĘ ubrania, płaszcze, futra, koce, kołdry, aparaty fotograficzne i inne wartościowe rzeczy: Sklep kupna i sprzedaży — św. Krzyża 7. 39659

KUPIĘ natychmiast ostrego psa podwórzowego. — Radtke, Nadwiślańska 10 39711

MASZYNĘ pisarską tylko — portable, pierwszorzędnym stanie kupimy. „Ikaros", Kraków, Florjańska 30. 39822

WYNALAZCY! Kupię rzecz praktyczną. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr 39759". 39759

Sprzedaż nieruchomości

DOSKONAŁA LOKATA w zdrojowisku w Swoszowicach — przy głównej drodze do sprzedania parcela zalesiona na wzgórzu objętości 15.000 m^2 nadająca się pod willę, restaurację wycieczkową. Pożądana szybka decyzja. „Universal". Starowiślna 28. 3722k

PARCELĘ Kraków i okolica, sprzedam. — Lelewela 17, m. 2 39168

OKAZJA! Parcela uzbrojona, cena 12.000 zł. (Osiedle Oficerskie). Kulczyk Karol, Kraków, Stara Olsza, ul. Wolności 54, — telefon 133-03. 39761

GOSPODARSTWO rolne, 20-morgowe, sad, budynki mieszkalne, gospodarcze, ziemia pierwszej klasy, przy stacji kolejowej 100.000 — „TRANSAKCJA" Kraków — Szewska 7, parter. 39801

KAMIENICA dwupiętrowa, — komfortowa, tuż przy rynku dębnickim, gotówką 85.000. Połowa kamienicy czynszowej, pełnokomfortowej — (Warszawska) — 80.000. Dom nowomurowany, 7-ubikacjowy, przy tramwaju 35.000. Parcele cztery — łącznie 440 sążnie (Dębniki) 60 tys. Parcele, domy, kamienice, największym wyborze poleca — „TRANSAKCJA" Kraków — Szewska 7, parter. 39802

PARCELA narożna uzbrojona, 227 sążni (Osiedle) 60.000. Parcela uzbrojona 333 sążnie — (Osiedle) 20.000. Parcela półtorej morgi (Warszawska) 70.000. Parcela pełnoczynszowa 120 sążni (Warszawska) 21.000 sprzeda „TRANSAKCJA" Kraków, Szewska 7, parter. 39803

DOM z ogródkiem pełnokomfortowy 28.000. Parcele budowlane 5000. 6000. 7000 sprzeda „Lokata" Szewska 7, — Kraków, Łobzowska 4. 39808

DOM w Kobierzynie i na peryferjach Krakowa sprzeda właścicielka bez pośredników. Ulica Dominikańska 1, m. 1. Nie Płać! 39831

Sprzedaż

ROWERY damskie i męskie po zniżonych cenach sprzedaje firma Steyr - Puch Kraków, Sławkowska 6 oficyny. 39667

HALA MEBLOWA Grodzka 59, magazyn Wiślna 4, sprzedaje, kupuje wszelkie meble!! 39679

TYNKI SZLACHETNE terrazzo, sztuczny kamień, terazzo, marmury, wagonowo i detalicznie. „Universal". Starowiślna 28. Tel. 129-37. 3714k

FORTEPIANY, pianina „SOMMERFELDA" — oraz wielki wybór okazyj po cenach rynkowych w wyłącznym Składzie BOLOŃSKIEGO, Kraków, Grodzka 40. 3701k

PAPA DACHOWA piaskowana, bitumiczna, izolacyjna, talkowana wagonowo i detalicznie. „Universal". Starowiślna 28. Telef. 129-37. 3715k

FUTRO męskie i palto tanio sprzedam: Żuławskiego 8a/12 39716

ZAKŁAD FRYZJERSKI pierwszorzędny — sprzedam — Kraków. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 39748". 39748

FUTRO męskie tanio, do 12 i 16—18. Batorego 24, m. 5. 39777

KAFLE wagonowo i detalicznie. „Universal". Starowiślna 28. Telef. 129-37. 3713k

ROWERY LATARKI DYNAMA części rowerowe, firma: „ZAR" — Sławkowska 11 — podwórze. 39837

ŁÓŻKA metalowe z materacami i siatką sprzedam. Wiadomość: Zyblikiewicza 5, m. 13. 39760

MEBLE BIUROWE i tapczany we firmie Stefan IGLICKI, Kraków, ul. Sławkowska 10. 3754k



MATA TRZCINOWA wagonowo i detalicznie po cenach konkurencyjnych. „Universal". Starowiślna 28. Tel. 129-37. 3721k

BUTLE 1/2 i 1/4 litra do soków lub octu dostarcza Hurtownia Szkła, Starowiślna 31/22. 39718

KONSERWACJĘ MIĘSA przyspiesza — „AZOTRYT". Informacje: Zastępstwo „AZOT" Wąsowicza 7 tel. 174-68. 39621

MŁYŃSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza Zakład Budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 39634

FUTRO duże, do polowania, lisy czerwone sprzedam: — Kraków, Jagiellońska 10, m. 7. 39705

SPRZEDAM płaszcz perski, — narzutę na otomanę: Grodzka 71. — Pralnia „Ars", II piętro. 39708

PINCZERKA 2 miesięcznego — sprzedam. Krupnicza 36 m. 3 od g. 10—11 i od 3—4. 39774

SPRZEDAM futro perskie damskie w bardzo dobrym stanie — i salon antyk: Limanowskiego 19. m. 5. 39723

KURTKA sealskinowa, zarękawek, czapka 150 zł., kołnierz skunkowy: Krupnicza Nr. 9, m. 5. 39750

SYPIALNIĘ sprzedam: Kopernika 8/1. 39757

HERBATĘ niemiecką, najlepszą, najtańszą zakupisz jedynie: Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 38662

CUKIERKI różnych firm i gatunków za zaliczeniem. Cennik po nadesłaniu znaczka na 24 gr. Hurtownia Cukierków, Warszawa, Marszałkowska 102 sklep 62. 3739k

Matrymonialne

ŁADNIE zbudowaną, energiczną, przystojną Panią pozna inteligent. Cel matrymonjalny. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 39768". 39768

POKOJE UMEBLOWANE POLECA: „Fiducia", Florjańska 15. 39819

POKÓJ do wynajęcia — **UMEBLOWANY:** ul. św. Krzyża 7, I p., m. 5 b. 39717

Lokali poszukują

NIEMIEC samodzielny szuka pokoju umeblowanego — bez komfortu w centrum Krakowa.— Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 39821". 39821

KSIĄDZ z rodziną poszukuje dwóch pokoi z kuchnią. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 39721". 39721

Nauka i wychowanie

2 kasy ogniotrwałe, — 1 piec żelazny (Dauerbrand), — **1 ogrodzenie kasowe** do sprzedania. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 39706". 39706

PODANIA niemieckie, rosyjskie — tłumaczenia, wykonuje **MAJEWSKI**, Pl Wszystkich Świętych 8. 39820

PODANIA niemieckie i tłumaczenia. Sienna 7/4, II. p. 39793

PANOWIE! ZAPALNICZKI AUTOMATYCZNE naprawia fachowo. Brzytwy ostrzę do najwrażliwszej skóry — Szlifiernia Myszkowski, Dietlowska 46. 39788

FUTRA ODŚWIEŻA FARBUJE Farbiarnia Fr. Jogałły, Dietlowska 93, — Grodzka 2 w podwórzu. 39787

WILCZUR zginął, wabi się Rex. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Kraków, Kazimierza Wielkiego 20 m. 2. 39712

DR. T. SZYMAŃSKI przyjmuje w chorobach kobiecych od 10—12 i 20—21, ul. Syrokomli 23. 39314

SKLEP cukierniczy przejmę lub wydzierżawię. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 39762". 39762

KUPIĘ lub wydzierżawię piekarnię na cukiernictwo. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 39756". 39756

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację kolejową na nazwisko Samborski Ignacy — Kraków. 39755

PODZIĘKOWANIE Wielmożnemu Panu Doktorowi — **WŁODZIMIERZOWI SZNAJDROWI** Kraków, Starowiślna 4 z całego serca dziękuję za wyleczenie mnie z wieloletnich ran żylakowych, goleni. Agnieszka Kaczorowa z Balic. 39827

CHOROBY KOBIECE I POŁOŻNICTWO ordynuje w godz. 10—12, 3—5 przy ul. Starowiślnej 32. — Dr. med M. Drozd. 39828

JASNOWIDZ PSYCHOGRAFOLOG Womouth wyjaśnia wszelkie — sprawy, także zaginionych. Prawdziwe przepowiednie przyszłości. Pisząc, podać datę urodzenia. — Przyjęcia: Kraków, Straszewskiego 41 m. 12, oficyna. 39835

KRAWIEC przerabia męską damską garderobę. — Kraków, św. Marka 20/10, I. piętro. 39826

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę spirytusową wydaną przez lekarza powiatowego Brzesko, Nr 1938. Małkowa, położna Radłów. 39771

PODANIA, listy handlowe, reklamę, zlecenia przepisywanie po niemiecku i po polsku załatwia szybko, pod kier. prawnika i technika — aryjskie Biuro Zleceń — „Solidność" Kraków, Szlak 23. 39551

WRÓŻBITA światowej sławy poradzi najlepiej. Jasnowidzenia w kuli kryształowej. Kabała tarokiem egipskim. Siddharta — Kraków, Powiśle 12, I piętro. 39649

ZGUBIONY portfel, dokumenty, weksle — pociągu Kraków-Rzeszów, nocy 25 upraszam łaskawego znalazcę — zwrócić. Z. Illukiewicz, Rzeszów Wojskowa 7. za wynagrodzeniem. 3763k

AUTAMI przewożę rzeczy, towary, osoby: Plac św. Ducha, Bufet. 36990

TŁUMACZENIA pisma niemieckie Maszynopisme. — Dunajewskiego 7. 39057

BISZKOPTY Gurgula dla dzieci, chorych niemowląt poleca: Fabryka Gurgula. Jarosław. 3776k

UNIEWAŻNIAM zgubiony Bescheinigung na nazwisko Władysława Mazura, Gęsia 36 39724

ZGUBIONO złoty damski zegarek. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem — jest to droga pamiątka dla mnie. Adres: Kraków, Rakowicka 14, III p., m. 11. 39725

WYMIENIAJCIE PŁYTY: Mały Rynek 4/6. 39732

ZGUBIONO 26 października bronzowy zarękawek z pamiątkami — proszę zwrócić: Syrokomli 22/8. 39733

W TARNOWIE do sprzedania dobrze prosperujący sklep żywnościowo-rozdzielczy — tylko katolikom, ewentualnie wraz z mieszkaniem — gotówka 2000 zł. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 39787". 39787

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną — Jan Szurlej, zamieszkały św. Kingi 11. 39715

PROSZĘ o wiadomość o Neni **PIETRKIEWICZ** z Poznania pod adresem: Dr. Rakowska, Kraków, Mikołajska 18. 39714

UPRASZA się o zwrot zaginionych dokumentów w dniu 31. października 1940 na dworcu w Tarnowie na nazwisko Marja Antonina Rychlik - Katowice, Gottestrasse 11, za wynagrodzeniem — pod adresem Marja Ziemiańska, Tarnów, Ujejskiego 11. 3750k

KURS STENOGRAFII i MASZYNOPISMA

systemem 10-cio palcowym razem lub oddzielnie rozpoczyna się 12 LISTOPADA

Zgłoszenia od godziny 16 do 18 popołudniu przyjmuje Sekretariat Urzęd. Zatw. Pryw. Kursów Handlowych w Krakowie ulica Podwale 7. (Westring 52)

MASZYNĘ do szycia dobrej marki sprzedam: Karmelicka 35/5. II p., godz. 17—19. 39745

SINGERA maszyna kryta, mało używana, meble, odzież: — Kraków, Bandurskiego 10, m. 1. 39743

DO sprzedania salonik ciemny, śniegowce czarne sukienne nr. 37 i portjery seledynowe: Racławicka 18, m. 8. 39742

KARBOLINA ter, lepik bitumiczny i t. d. „Universal". Starowiślna 28. Telef. 129-37. 3711k

FLIZY POSADZKI RURY kamionkowe itp poleca: Biuro Dostaw Materjałów Budowlanych Stanisław Rzegociński — Kraków. Szpitalna 36. Tel. 126-49. 39834

PŁASZCZ zimowy męski, ubranie sprzedam. Zyblikiewicza 9, m. 7. 39796

PIECE ELEKTRYCZNE, KUCHENKI, żelazka, grzałki, poduszki, suszki fryzjerskie, nagrzewacze karbówek. Jednocześnie wykonujemy instalacje elektryczne, oraz — wszelkie naprawy „Światłomotor"— św. Jana 13. 39783

MATERJAŁY IZOLACYJNE wszelkiego rodzaju. „Universal" Starowiślna 28. Tel. 129-37 3712k

SPRZEDAM nowy, żelazny, szamotowy piec pokojowy: Tarłowska 12, m. 8. 39728

FILATELIŚCI UWAGA! Znaczki pocztowe całego świata. — Specjalność polskie. Hurt. Detal Cennik. Katalog 1941 znaczków polskich, pakietów, przyborów złotych 2. Polski Dom Filatelistyczny. Warszawa, Marszałkowska 116 (dawniej Nowy Świat 44). 3781k

SPRZEDAM ubrania, płaszcze, futra, — kołdry, prześcieradła, firanki, kilimy, koperty na kołdry i inne rzeczy: — Sklep kupna i sprzedaży — św. Krzyża 7. 38897

GAZĘ jedwabną, oryginalną szwajcarską. **PASY** wielbłądzie i gumowe oraz wszelkie przybory młyńskie dostarcza Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 39163

SPRZEDAMY okazyjnie: futro damskie źrebce francuskie, futro i palta męskie, oraz inną garderobę w dobrym stanie. — Sklep Komisowy Florjańska 7. 3782k

JADALNIE SYPIALNIE gabinety, szafy kombinowane. — kredensy pokojowe, kuchenne. — tapczany, łóżka, szafy, stoły. — krzesła, **FORTEPIAN**, sekretarzyk antyczny. — froterkę elektryczną, odkurzacz, różne inne meble tanio poleca Hala Meblowa. — Wiślna 4. 39812

PŁYTY BUDOWLANE „Heraklith", — „Suprema" itd. wszystkich wymiarów. Wagonowo i detalicznie. „Universal". Starowiślna 28. Tel. 129-37. 3720k

FUTRO źrebce z kołnierzem popielatym, w dobrym stanie. — tanio do sprzedania. Wiadomość: Plac Marjacki 3, m. 3. 39765

GRAFIT W KAWAŁKACH srebrzysty, płatkowy, — kaolinę szlamowaną, puder formierski Standart, talk formierski, oraz inne surowce dla przemysłu dostarcza TE-HA T. Hampel, Kraków, św. Tomasza 22, telefon 172-77. 37565

UBRANIA: popielate i czarne — okazja: Florjańska 32 m. 22. 39588

PIECE ELEKTRYCZNE, KUCHENKI, żelazka, słońca, poduszki, oraz materjały elektryczne „Elektroneon". Św. Tomasza 6. 39657

CEMENT normalny, wysokogatunkowy, — siccofix, wagonowo i detalicznie. „Universal", Starowiślna 28. Tel. 129-37. 3718k

SPRZEDAM żelazną skrzynkę śmieciarkę Szopena 29, Kraków. 39779

SPRZEDAM samochód 6-osobowy Chrysler-Plymuth 4-cylindrowy model 1937 rok, na nowych gumach w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia: tel. 216-57. 39810

POPIELICE ciemne, karakuły sprzedam — Starowiślna 21/8. 39775

„CENTRALINA" Michałowskiego, znana jako najlepszy środek do szybkiego tuczenia trzody. — Sprzedaż „Agraria", — Kraków, Mazowiecka 35. 39658

LAMPA REKLAMOWA STYLOWA do sprzedania. — Wiadomość: ulica Szczepańska 9 — Bazar. 39726

DO sprzedania seterki angielskie: — Zwierzyniecka 4, m. 14. 39734

BATERJE Wielki wybór: Aka. Atom. Iskra Promień. Saturn, Zeus, Zorza! — Hurt. Prowincja, zaliczenia. Jan Zaniewicki. Warszawa, Wspólna 14 — 12a. 3668k

SINGERA maszyna gabinetowa nowa do sprzedania: Dz. IX. Turecka 40, m. 2. 39751

SAMOTNĄ Panią: wdowę — rozwódkę, emerytkę z własnem mieszkaniem, — pozna samotny, na posadzie. Cel matrymonjalny. Oferty tylko z fotografją, którą zwrócę, anonimowe do kosza. Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 39767". 39767

WYSOKI zamożny, bardzo przystojny, doktor — pozna matrymonjalnie panią takichże walorów. Poważne Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 39804". 39804

Lokale do wynajęcia

PENSJONAT „Vita" Warszawa, Boduena 4, pokoje ogrzane od 6. 3726k

NOCLEGI przyjezdnym: — Kraków, Wielopole 24/4. 39386

PRZEJEZDNYM pokój niekrępujący — Pierackiego 23, m. 1. 39576

NOCLEGI wygodne. Florjańska 3/8. 39623

NOCLEGI: Wielopole 5/5. 39012

NOCLEGI śródmieście, Asnyka 5. Kowalska. 39032

NOCLEGI — śródmieście! — Krupnicza 14/5. 39051

POKÓJ komfortowy, centralne ogrzewanie — wynajmę Panu: Zaleskiego 45, m. 5. 39736

ZAMIENIĘ mieszkanie z elektryką i gazem w Tarnowie na Kraków. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 39738". 39738

POKÓJ umeblowany, czysty, Panu do wynajęcia: ul. Jabłonowskich 20/22 II p., of. 39702

NOCLEGI łazienka, Szewska 7/8. 39792

SKLEP z magazynem oprócz tego magazyn przy Starowiślnej — wynajmę. Wiadomość: Szlak 47 m. 7 od 5—6. 39785

POKÓJ umeblowany dla dwóch pań — małżeństwa z utrzymaniem, bez, od zaraz do wynajęcia Kochanowskiego 10/10. 39811

NOCLEGI solidnym. Krowoderska 55/1. 39769

NIEMIECKIEGO ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO udziela pedagog metodą oksfordską. Gwarancja. Długa 5 m. 6. 39795

MASZYNOPISMA buchalterji amerykanki wyuczę szybko. Tenczyńska 2 m. 9. 39780

KWALIFIKOWANY nauczyciel udzieli niemieckiego, klasyczności: — Kraków, Bandurskiego 10, m. 1. 39744

Różne

CHOLEWKI wszelkiego rodzaju solidnie, niedrogo wykonuje pracownia: Florjańska 5, w podworcu. 39461

MONOGRAMY pod płaszcze męskie, damskie, szkolne od 3.50: Szarek, Florjańska 3 39534

50 ZŁ. nagrody dla znalazcy młodego, czarnego pieska ratlerka: Nowak Rajska 8. 39539

PRZEFARBOWUJĘ wszelką odzież na różne kolory. — Tkaniny, włóczki nowe pod gwarancją: Farbiarnia chem. pralnia Jogałły Franciszka, Kraków, Dietlowska 93 — (obok Starowiślnej). 39807

BEZPŁATNIE zobaczysz w lustrze pod wpływem sugestji — twarz złodzieja, przyszłego męża, żony, jeżeli zamówisz przepowiednie genialnego medjum Marji Rogowskiej. Kraków, Wójtowska 7, m. 5 (przecznica Mazowieckiej) 39820

JASNOWIDZ WISZNAPURI znany w kraju — zagranicą, władający 6 językami, wyjaśnia za wiłe tajniki przeszłości oraz przyszłości. Długa 5 m. 6. 39806

DR. MISTELSKI specjalista chorób kobiecych — Mikołajska 9. 39319

GILZY i BIBUŁKA

Warszawa „DZWON" Grochowska 354

Produkt najdoskonalszy — ceny niskie — oferty na żądanie. Poszukiwani przedstawiciele rejonowi

CEGŁA budowlana, pustaki, szamotowa, stropowa i t. d. wagonowo i detalicznie. „Universal". Starowiślna 28. Telef. 129-37. 3716k

MĘSKIE futro czarne srebrnego lisa sprzedam: Słoneczna 25, m. 6. 39763

FUTRO karakułowe do sprzedania. Wiadomość: Stradom 10, Pralnia. 39764

ZEGAR pendułowy, biurko, kasa nulka, wazon wenecki — obrazy, — tanio sprzeda — Biuro Alfa, Sławkowska 11. 39824

MŁYNKI ręczne dla wszelkich produktów, dostarcza skład: Kraków, Mazowiecka 35. 39086

ZUPEŁNA wysprzedaż chodników: Tkalnia, Kraków, św. Józefa 2. 39200

ROWERY baterje, latarki, żarówki. Sprzedaż. Firma: **LEWICKI I SRZEDNIOKI**, ul. Dominikańska 3 m. 7, Kraków. 39432

POKOST dobry, tani oraz przewodniki miedziane izolowane zakupisz jedynie. Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 39492

WAPNO skaliste, hydrauliczne i lasowane — wagonowo i detalicznie. — „Universal". Starowiślna 28 Tel. 129-37. 3717k

SINGERA maszynę sprzedam — Krowoderska 39 m. 10. 39778

DACHÓWKA zwykła, karpiówka, asbestowo-cementowa i t. d. „Universal", Starowiślna 28. Tel 129-37. 3719k

WAGI dla aptek, złotników, laboratorjum, handlu, — przemysłu i lampy elektryczne — dostarcza: „Centrala Wag", — Kraków, Grodzka 15 (dawniej Wiślna 2). 39833

ALBUMY amatorskie, pamiętniki, notesy, bloki listowe itp. do nabycia w Wytwórni albumów, Krakowska 21, — w podworcu. 39648

JADALNIĘ piękną, zegar, lampę sprzedam tanio. Wiadomość Florjańska 31, — Zakład Fotograficzny, w godzinach 10—12. 39701

MASZYNĘ krawiecką sprzedam: św. Jana 3, m. 8. 39735

SINGERA maszynę nowoczesną, szafkową (orzech kaukaski) piękny mebel — okazja: — Aleja Słowackiego 29, m. 1. 39749

FUTRO damskie sprzedam: Sienkiewicza 11, m. 7. — 10—6. 39731

MANEKINY metalowe, gipsowe, szafy ruchome kryte gabardyną, lustra itd. do sprzedania: — Florjańska 28, — L. Braciejowski, godz. 10—3. 93730

KIT szklarski pierwszorzędny zakupisz tanio jedynie: **KRAKÓW**, Siemiradzkiego 21/3. 38387

Szkło jasielskie hurtownie i detalicznie po cenach niskich sprzedaje ZAKŁAD SZKLARSKI **KAROL PACZKA** KRAKÓW-PODGÓRZE, Staromostowa 2 3787k

FORS

Szoruje i czyści wszystko!

WYRÓB FABRYKI „DOBROLIN" 3733k

Dr HAŁACZ JÓZEF

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

Kraków, ul. Sławkowska 25/I. Ord. 9—13 i 15—18 godz.

Ogłoszenia, poprawki

w ogłoszeniach, zmiany treści itp. we wszystkich dniach tygodnia przyjmujemy tylko **do godziny 16-tej** natomiast do niedzielnego numeru tylko **do piątku godz. 14-tej**